Polacy zdobywcami puharu Gordon-Bennetta

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 16 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 255

POD ZNAKIEM WYBORÓW DO SEJMU I SENATU

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł. — l. r.) Pierwszy dzień po rozwiązaniu Izb Ustawodawczych, stał już pod znakiem rozpisania wyborów do nowego parlamentu. Od wczesnych godzin rannych we wszystkich stronnictwach i ugrupowaniach rozpoczęły się rozmowy i konferencje czołowych działaczy. Nie chcąc podejmować decyzji w tak ważnych momentach dorywczo, prawie wszystkie stronnictwa zwołały na najbliższe dni swoje władze naczelne. Prawdopodobnie jednak zostaną zwołane szersze ciała hierarchiczne w organizacjach stronnictw i te dopiero powezmą decyzje w sprawie ustosunkowania się do wyborów.

STRONNICTWO LUDOWE ZWOŁAŁO DROGĄ TELEGRAFICZNĄ PEŁNE POSIEDZENIE NACZELNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

do Warszawy na piątek 16 bm.

Dnia 20 bm. obradować będzie KOMITET WYKONAWCZY STRONNICTWA PRACY w Warszawie, który prawdopodobnie ustali termin zwołania Rady Naczelnej.

PREZYDIUM Z. Z. Z.

obradować będzie w dniu 15 bm., na dzień zaś 19 bm. zostały zwołane władze centralne do Warszawy celem zajęcia stanowiska w związku z wytworzoną sytuacją polityczną.

Dnia 15 bm. obradować będzie PREZYDIUM CENTRALNEGO KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO ZWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH nad wytworzoną sytuacją, jak również został przygotowany materiał na zebranie czołowych władz organizacyjnych wszystkich związków, wchodzących w skład C. K. P. Narada wyznaczona została na 25 bm.

KLUB DEMOKRATYCZNY zwołał jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu posiedzenie zarządu na 20 bm. Nie ulega wątpliwości, że sprawa wyborów do parlamentu znajdzie się również na porządku dziennym.

STRONNICTWO NARODOWE zajmie się także wytworzoną sytuacją.

DZIŚ RANO ROZLEPIONO ODEZWĘ SZEFA O. Z. N. GEN. SKWARCZYŃSKIEGO NA MURACH WARSZAWY.

———

Prasa zagraniczna o manewrach polskich

Warszawski korespondent londyńskiego „Daily Telegraph" zamieścił ostatnio wzmiankę o wielkich oficjalnych i nieoficjalnych manewrach w Polsce.

Ćwiczenia — donosi „Daily Telegraph" — którym asystowali zagraniczni attaches wojskowi, zostały zakończone w sobotę. Grupa wojsk odpierała atak formacyj nacierających od strony Wisły. Ofenzywa została powstrzymana. W ćwiczeniach wzięły udział grupy zmotoryzowane. Zagraniczni goście wyrażali się z uznaniem o postawie obrońców. Moralna i fizyczna postawa wojsk polskich była pierwszorzędna.

Powyższą notatkę powtórzyła za angielskim dziennikiem czeska „Prager Presse".

NIEMCY SUDECCY ROZBRAJAJĄ ŻANDARMERIĘ

Karabiny maszynowe i granaty w rękach tłumu

Praga, 15. 9. (PAT) W M. HABERSPIRK (OKRĘG FALKENAU) DOSZŁO DZIŚ RANO DO POWAŻNYCH ZAJŚĆ MIĘDZY TŁUMEM, LICZĄCYM 2.000 NIEMCÓW SUDECKICH, I ŻANDARMERIĄ CZESKĄ.

POCZĄTEK ROZRUCHOM DAŁO STARCIE MIĘDZY KOMUNISTAMI I NIEMCAMI. W CZASIE ZAJŚĆ ŻANDARMERIA DAŁA SALWĘ DO TŁUMU NIEMCÓW, KTÓRZY RZUCILI SIĘ NA BUDYNEK ŻANDARMERII, ZABIERAJĄC ZEŃ DWA KARABINY MASZYNOWE, GRANATY RĘCZNE I 40 SKRZYŃ Z AMUNICJĄ. NA MIEJSCE WYPADKÓW PRZYBYŁY Z FALKENAU SAMOCHODAMI ODDZIAŁY ŻANDARMERII. MIĘDZY ŻANDARMAMI I LUDNOŚCIĄ NIEMIECKĄ WYWIĄZAŁA SIĘ WALKA. WKRÓTCE POTEM NA MIEJSCE STARCIA WYRUSZYŁY WOJSKOWE SAMOCHODY PANCERNE.

15 ŻANDARMÓW CZESKICH ZOSTAŁO ZABITYCH. — STRATY NIEMCÓW SUDECKICH NIE SĄ ZNANE.

Minister Goebbels informuje dziennikarzy o aktualnych problemach politycznych

Berlin, 15. 9. (PAT) Minister Rzeszy dr. Goebbels przyjął dziś przed południem naczelnych redaktorów najważniejszych pism berlińskich oraz przedstawicieli wielkich dzienników na terenie Rzeszy. Min. Goebbels zapoznał zebranych dziennikarzy z aktualną sytuacją polityczną.

Berlin, 15. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Asch: Polityczne kierownictwo stronnictwa Niemców sudeckich postanowiło przenieść biuro z Pragi na terytorium Sudetów niemieckich w celu zapewnienia politycznych i bieżących prac, ponieważ w obecnej sytuacji połączenia pomiędzy Pragą a prowincją, jak się wydaje, nie są zapewnione.

Praga, 15. 9. (PAT) Sudecko-niemiecki poseł Kundt powrócił do Pragi. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wrócił, nie chcąc opuszczać w tak ciężkich czasach sudecko-niemieckiej frakcji parlamentarnej. Poseł Kundt podkreślił jednak równocześnie z naciskiem, że nie posiada ze strony kierownictwa partii sudecko-niemieckiej żadnych pełnomocnictw do prowadzenia rokowań.

Berlin, 15. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Johanngeorgenstadt: Cała ludność nadgranicznej wsi sudecko-niemieckiej Breitenbach przekroczyła granicę Rzeszy, udając się do miejscowości Johanngeorgenstadt. We wsi pozostało tylko kilka starych kobiet, które pilnują żywego inwentarza.

Henlein zerwał rokowania

Praga, 15. 9. (PAT) Sekretariat misji lorda Runcimana wydał wczoraj o godz. 14.30 następujący komunikat:

Członkowie misji lorda Runcimana zostali o godz. 11.45 przyjęci w Asch przez Konrada Henleina.

Henlein zawiadomił ich, że oficjalna delegacja partii sudecko-niemieckiej, wydelegowana do rokowań z rządem czechosłowackim, została rozwiązana, ponieważ — zdaniem jego — wypadki ostatnich 48 godzin stworzyły warunki nieodpowiednie do prowadzenia dalszych rokowań.

Wyjaśnienie ag. „Iskra"

Różnorodność terminów wyborczych

następstwem obowiązujących przepisów prawnych

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł. — l. r.). Różne terminy wyborów samorządowych na poszczególnych obszarach Państwa wywołały sprzeczne komentarze, przypisujące intencjom rządu rozkładanie wyborów na raty. W związku z tym agencja „Iskra" otrzymała ze źródeł miarodajnych następujące wyjaśnienie: Różnorodność terminów nie jest skutkiem decyzji rządu, lecz

NASTĘPSTWEM OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH.

Ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 ustaliła bowiem pięcioletnią kadencję rad gromadzkich, gminnych i powiatowych. Kadencja liczy się od pierwszego posiedzenia nowo-wybranej rady. Z upływem kadencji rada rozwiązuje się automatycznie. Wyjątek dotyczy zarządów.

TERMIN WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH UZALEŻNIONY JEST OD UPŁYWU KADENCJI RAD NA RÓŻNYCH OBSZARACH PAŃSTWA,

a więc od tego, kiedy odbyły się poprzednie wybory. Pod tym względem sytuacja na różnych obszarach Państwa nie jest u nas jednolita. W miastach ustawa samorządowa wymagała przeprowadzenia wyborów

W CIĄGU 12 MIESIĘCY

od chwili wejścia jej w życie, t. j. od lipca 1933 do lipca 1934 r. Najczęściej przeprowadzane były wybory w miastach województw zachodnich i południowych. To też obecnie wybory samorządowe wypadną tam najwcześniej. W kilkudziesięciu miastach w listopadzie i grudniu b. r., a w pozostałych w roku przyszłym. W kilkunastu miastach postępowanie wyborcze zostało przedłużone.

W MIASTACH B. ZABORU ROSYJSKIEGO POPRZEDNIE WYBORY ODBYŁY SIĘ W MAJU 1934 R.

To też kadencja ich upływa w r. 1939 i w tym czasie muszą być wybory na tym obszarze przeprowadzone.

WYJĄTEK STANOWIĄ MIASTA WARSZAWA I ŁÓDŹ, W KTÓRYCH WYBORY ODBYĆ SIĘ MUSZĄ WCZEŚNIEJ JESZCZE W TYM ROKU ZE WZGLĘDU NA POSTANOWIENIE USTAW SPECJALNYCH.

Ostatnio wybory samorządowe na wsi wcześniej odbyły się do rad gromadzkich na obszarze b. zaboru rosyjskiego. To też obecne wybory odbyć się muszą w końcu b. r., po czym odbędą się wybory do rad gminnych.

Na obszarze województw południowych i zachodnich wybory samorządowe na wsi, uległy w roku 1933 rocznemu opóźnieniu, to też

WYBORY DO RAD GROMADZKICH W WOJEWÓDZTWACH POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH PRZEPROWADZONE BĘDĄ NA JESIENI 1939 R.

Wówczas bowiem kończy się kadencja rad gromadzkich.

Wynika z tego, że

RZĄD NIE JEST UPRAWNIONY DO PRZYSPIESZENIA WYBORÓW,

bowiem wymagałoby to skrócenia 5-letniej kadencji rad gromadzkich, gminnych, miejskich i powiatowych, do czego brak jest podstaw prawnych.

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 15. 9. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym księdza kardynała Kakowskiego.

Poza tym Pan Prezydent R. P. przyjął ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego i szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego.

Kombatanci belgijscy u min. Kasprzyckiego

Warszawa, 15. 9. (PAT) Dn. 14 bm. p. Minister Spr. Wojsk. gen. Kasprzycki przyjął kombatantów belgijskich w osobach: prezesa U.F.A.C. pułk. Louvan, gen. Willemsa i p. Goseus. Gości zagranicznych przedstawił p. Ministrowi prezes Federacji P.Z.O.O. gen. Górecki oraz wiceprezes Okręgu stołecznego Federacji p. Piotrowski.

Polacy zdobyli dwa pierwsze miejsca w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Bruksela, 15. 9. (PAT.) Aeroklub belgijski podaje o godzinie 19 następującą klasyfikację balonów biorących udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Siedem balonów już wylądowało, a o pozostałych dwóch t. j. „Polonii" i „S—II" (Belgia), nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości. Z dotychczasowej nieoficjalnej klasyfikacji, obliczonej jeszcze niedokładnie, wynika, że DWA BALONY POLSKIE ZAJMUJĄ PIERWSZE MIEJSCA. Pierwsze balony: „Lopp", pilotowany przez kapitana Janusza, który wylądował w Bułgarii przeleciawszy 1600 km., na drugim miejscu jest balon „Warszawa", pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, który przeleciał 1470 km. Balon ten wylądował w Rumunii. Trzecie miejsce zajął balon francuski „Malet", pilotowany przez Dolfussa — 1400 km. Demuyter na balonie „Belgica" zajął 4-te miejsce z 1350 km. oba te balony lądowały w Rumunii.

Dokładna liczba przebytych kilometrów podana będzie dopiero za kilka dni. Powyższe liczby obliczone są w przybliżeniu i dają tylko pojęcie o zajętych miejscach.

Lądowanie balonów polskich

Sofia, 15. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 6 rano balon „LOPP", pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Janikiem wylądował w Bułgarii w odległości ok. 16 km od miasteczka Trojan, w rzece Widima. Lądowanie odbyło się pomyślnie, a miejscowa ludność natychmiast udzieliła polskim lotnikom pomocy, wyciągając balon z rzeki.

Kpt. Janusz i inż. Janik udali się niebawem do miasteczka Trojan i w dniu jutrzejszym mają przybyć do Sofii. Według ich obliczeń trasa lotu wynosi ok. 1700 km. W miasteczku Trojan lotnicy polscy spotkali się z serdeczną opieką zarówno władz jak i ludności.

Bukareszt, 15. 9. (PAT) Balon „Warszawa 2" wylądował dnia 13 bm. około godz. 3 rano w miejscowości Catunele, w pobliżu miasta Turn Sewerin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatem lotnicy wylądowali już po przeleceniu ponad Karpatami. Lotnicy przebyli ogółem ok. 1440 km. Balon musiał lądować z powodu śnieżycy. Przebieg lądowania był pomyślny.

Biuletyn handlowy o Polsce w języku portugalskim

Rio de Janeiro, 15. 9. (PAT) Izba handlowa polsko-brazylijska w Rio de Janeiro przystąpiła do wydawania w języku portugalskim tygodniowego biuletynu, zawierającego aktualne wiadomości gospodarcze o Polsce, komunikaty Izby, zestawienie firm poszukujących zastępców itd. Nakład biuletynu wynosi obecnie 500 egzemplarzy, rozsyłanych wszystkim poważniejszym firmom handlowym, instytucjom gospodarczym i prasie.

Biuletyn spełnia na terenie Brazylii bardzo poważną rolę systematycznej informacji gospodarczej. Dociera on również do sfer handlowych polskiej emigracji.

Wielkie manewry na Wołyniu

Zgrupowanie wszystkich rodzajów broni

Dubno, 15. 9. (PAT.) Na obszarze województwa wołyńskiego w dniu 15 września rozpoczynają się wielkie manewry, będące sprawdzianem wyszkolenia bojowego wojska.

Już od kilku dni miasta, miasteczka i wsie wołyńskie goszczą u siebie oddziały piechoty, kawalerii, artylerii, saperów, lotnictwa i broni pancernej. Oddziały przegrupowują się, aby zająć podstawy wyjściowe do ćwiczeń, nakazane przez kierownictwo, i by w dniu 15-tym września rozpocząć działania bojowe. Z miejscowości Stulby i Putiłówki ruszą czerwoni i niebiescy i na pokrytym licznymi wzgórzami przedpolu, nastąpią pierwsze starcia oczerwoników.

W wyniku bowiem walk przyjętych w ciągu dni od 12 do 14 września, zgrupowanie wojsk czerwonych złożone z kilku wielkich jednostek oddziałów broni pancernej i lotnictwa, zdołało odrzucić słabsze siły niebieskich poza rzekę Stulbę.

Powodzenie to zapewnilo im możność natarcia w kierunku na zachód. Niebiescy oddziałami kawalerii opóźnili przeciwnika i przegrupowują się pospiesznie, aby w odpowiedniej chwili skutecznie powstrzymać napór czerwonych. W dniu 15 września, zależnie od decyzji dowódców zgrupowań strony czerwonej i niebieskiej zarysują się działania przeciwników na przeszło 40-kilometrowym odcinku rzeki Stulby.

Zakaz wolnego handlu korkami do strzaszaków

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł. — l. r.). Wobec licznych w ostatnich czasach wypadków eksplozji korków ze straszaków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że korki te nie mogą być przedmiotem wolnego handlu.

Zezwoleń na handel korkami udzielają władze wojewódzkie.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W dzielnicach wschodnich pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Na pozostałym obszarze kraju początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia i miejscami deszcze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Skłonność do burz.

PO ROZWIĄZANIU IZB USTAWODAWCZYCH

Rozwiązanie ciał ustawodawczych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej stanowi na przestrzeni ostatnich 3-ch lat wydarzenie wagi przełomowej. Wrażenie, jakie ten fakt wywołał w opinii publicznej jest tym większe, że niemal dla wszystkich był on niespodzianką.

Jakie przyczyny wpłynęły na tę decyzję najwyższych czynników w Państwie?

Na to pytanie daje odpowiedź treść dekretu, rozwiązującego izby ustawodawcze. Pan Prezydent wskazuje w nim na „istotne przemiany“, jakie zaszły w ciągu trzech lat ostatnich w naszym „życiu wewnętrznym“, przypomina „doniosłe inicjatywy“, dotyczące zadań, stojących przed społeczeństwem, wskazuje na konieczność wzmożenia „pracy dla państwa“.

Równo trzy lata temu został wybrany parlament, który obecnie został rozwiązany. Wybory do Sejmu odbyły się 7-go września 1935, do Senatu 15-go września 1935.

Jakież to „istotne przemiany“ dokonały się w tym trzechleciu w naszym życiu zbiorowym?

W pół roku po rozpoczęciu prac parlamentu, 26-go maja 1936 r., wystąpił Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz z inicjatywą, która — by użyć określenia ostatniego zarządzenia Pana Prezydenta — nazwać możemy „inicjatywą doniosłą“. Wystąpił Wódz Naczelny z hasłem obrony Polski. „Jedynym naszym hasłem — oświadczył — które może być pionem moralnym, jest hasło obrony Polski“.

W imię tego wielkiego hasła zażądał Wódz od społeczeństwa, by weszło na „drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości“.

Jako zatem główne zadanie, stojące przed społeczeństwem, uznane zostało skoncentrowanie sił w „pracy dla państwa“.

I w tym też kierunku musi iść nasz rozwój życia zbiorowego.

Otóż nie ulega wątpliwości, że wybrany we wrześniu 1935 r. parlament, powstały przed „doniosłą inicjatywą“ i przed uświadomieniem społeczeństwu konieczności „istotnych przemian“ naszego życia wewnętrznego w „pracy dla państwa“ — w miarę narastania nastrojów i rzeczywistych potrzeb, wynikających z sytuacji wewnętrzno-politycznej jak i położenia międzynarodowego — przestał być odbiciem nastrojów opinii publicznej, a w swym składzie osobowym również przestał być miernikiem układu sił społeczeństwa.

Tym samym zatem winien ustąpić miejsca władzy ustawodawczej, która by spełniała te warunki, to jest odzwierciadlała prądy, nurtujące społeczeństwo i była odbiciem zmienionego w międzyczasie układu sił.

Z tych założeń wychodząc, Głowa Państwa podejmuje decyzję rozwiązania parlamentu i wybrania przez społeczeństwo nowych ciał ustawodawczych.

Wiąże się z tym — jak to dekret Prezydenta wyraźnie zaznacza — konieczność przebudowy podwalin, na których parlament się opiera, ustanowienia dla niego nowego prawa wyborczego.

Ma tego dokonać nowy parlament, ten, który wyjdzie już pod wpływem przemian, jakie się dokonały w ostatnim trzechleciu i nowych zadań, które zostały wyznaczone dla obywateli państwa.

Właśnie wybory, które się obecnie odbędą, mają skład osobowy Sejmu i Senatu dostosować do nurtujących obecnie w społeczeństwie prądów i nastrojów — i stworzyć zarazem taki zespół ustawodawczy, któryby — wyczuwając już należycie „istotne przemiany“ — stworzył nowy fundament prawa wyborczego.

Od dojrzałości politycznej najszerszych warstw naszego społeczeństwa i trafnej oceny powagi sytuacji, jakiej wymaga chwila obecna — zależeć będzie, czy nowy parlament, który obierzemy, zdzierży podwójnemu swemu zadaniu: zostać odbiciem zmienionego w ciągu trzech lat ostatnich układu realnych sił i stworzyć takie prawo wyborcze, które by dla hasła „obrony Polski“ skoncentrowało w parlamencie najlepsze siły w służbie dla państwa.

Decyzja p. Prezydenta kładzie kres rozmaitym nieodpowiedzialnym grom politycznym i wyprowadza naszą politykę z systemu znanego pod popularną nazwą „klaistrowania“, na pole zdecydowanych rozstrzygnięć i walki politycznej o określone ideały.

Co piszą Rusini

Nadzieje p. Palijewa po rozwiązaniu Ciał Ustawodawczych

W „Ukraińskich Wistiach“, organie „Frontu Nacjonalnoji Jednosty“ Dmytro Palijew ogłosił drugie w bieżącym tygodniu „orędzie“ do ukraińskiego narodu. Wobec rozwiązania Sejmu i Senatu przez P. Prezydenta R. P., Palijew w niezwykle ostrych słowach atakuje politykę Unda i b. Ukraińską Parlamentarną Reprezentację, którą nazywa „przypadkową zbieraniną ludzi“.

W „orędziu“ tym jest też wiele niedomówionych wypadów przeciw Polsce, nawołań do walki z Polską i t. p. Charakterystyczny jest również projekt zwołania Ukraińskiej Rady Narodowej.

Pan Palijew i jego „Front“ chce zająć miejsce „Ukr. Parlamentarnej Reprezentacji“, opróżnione po rozwiązaniu ciał ustawodawczych. Czy na taką degradację zgodzą się b. posłowie Reprezentacji i Undo, nie wiadomo. Na wszelki jednak wypadek p. Palijew partię rozpoczyna.

Poniżej podajemy tekst orędzia p. Palijewa:

„Trwogą ogarnia w tej chwili każdego myślącego i ideowego Ukraińca nasza dezorganizacja. Od długich lat, a szczególnie od 1935 r., t. j. od nowej undowskiej polityki, ludzie uspakajali swoje sumienie ucieczką od polityki do swoich prywatnych i zawodowych spraw, albo zadawalali się publicznym okływaniem, że dowództwem narodu jest przypadkowa zbieranina ludzi, wydźwigniętych na „reprezentantów“ narodu, przez czynniki od niego niezależne.

Myśmy przez cały ten czas przeciwstawiali się i ucieczce od polityki i uznawaniu fikcyjnego wodzowstwa, przekonując o konieczności politycznej aktywności i możliwości stworzenia dowództwa jedyną możliwą drogą: drogą organicznego rozwoju.

Usiłowania nasze dały wyniki. W społeczeństwie już głęboko zakorzenił się nasz sposób pojmowania sprawy. A jednak byli jeszcze ludzie, głównie wśród zdeklarowanej inteligencji, którzy wierzyli i uznawali za warstwę przewodzącą to, co wyrosło na gruncie ukraińskim nie z ukraińskiej woli.

Pełna waga naszego stanowiska występuje w całej swojej słuszności właśnie w tym momencie, kiedy na światowym horyzoncie zebrały się groźne chmury i każdej chwili możliwy jest światowy huragan. I w tym samym momencie, dzięki jednemu pociągnięciu pióra niezależnego od naszej woli, znika jak mydlana bajka fikcja, jaką ci ludzie uznawali za dowództwo narodu. To jak uderzenie obuchem winno otworzyć oczy i tym ludziom na bezsporną prawdę: że rzeczywiste dowództwo narodu może powstać tylko niezależnie od woli postronnych czynników.

W tym momencie z całym naciskiem uświadamiamy społeczeństwu ukraińskiemu bezwzględną konieczność: Zjednoczenia ukraińskiego narodu w jednej wierze, pod jednym dowództwem. Oto cel, dla którego powstał „Front Nacjonalnoji Jednosty“ i do którego niepowstrzymanie zmierza.

Ale „Front Nacjonalnoji Jednosty“ nie zamyka oczu na potrzeby bieżącej chwili, które wypływają z dzisiejszego stanu ukraińskiej organizacji. I tak jak w listopadzie 1937 r. przeciw wzmożonemu naciskowi sił zewnętrznych na życie ukraińskie, nawoływaliśmy wszystkie niezależne i zdolne do walki ukraińskie organizacje do współpracy, tak też i teraz, kiedy tamta przyczyna nie ustała, a na odwrót: nacisk na ukrainizm wzmógł się i kiedy do tego sytuacja międzynarodowa weszła w groźne stadium, „Front Nacjonalnoji Jednosty“ nie tylko powtarza swoją deklarację z 12 listopada 1937 r., ale ją teraz rozszerza:

Nawołuje do niezwłocznego stworzenia Ukraińskiej Narodowej Rady, ze wszystkich niezależnych, jawnych i uformowanych politycznych grup, które stoją na pozycjach walki o prawa ukraińskiego narodu.

Taki jest nakaz dzisiejszej odpowiedzialnej chwili“.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na nr. 148950.

5 000 zł. na nr. 32401 29683 45851 46251 64255 78894 83824 94299 108594 143161.

2.000 zł. na nr. 24434 34792 46538 57880 64776 73361 79831 86658 122385 136089,

1.000 zł. na nr. 1329 3087 13612 20838 25497 27431 31719 35455 39479 43079 42754 45461 52406 56289 61042 62195 68911 75474 78133 84993 94662 96102 99137 103298 116880 118888 119499 122790 125883 139144 147856 149987 155125 156367 159319.

Prasa angielska o mowie Hitlera

Ceną pokoju w Europie

nieskrępowany plebiscyt na ziemi sudeckiej

Londyn, 14. 9. (PAT.) Reakcja prasy angielskiej nie jest jednolita co do miary sceptycyzmu, jaki na ogół mowa Hitlera wywołała w Londynie.

„Daily Express" podkreśla, że naród brytyjski obecnie i stale pragnie żyć z narodem niemieckim na stopie pokojowej. Hitler podejmuje co prawda atak na Czechosłowację, a Niemców sudeckich zachęca do nalegania na swe prawa, ale — zdaniem „Daily Expressu" — nie zamierza on przeszka dzać pokojowemu rozwiązaniu.

Specjalny sprawozdawca „Daily Mail" w Norymberdze, znany ze swych bliskich kontaktów z otoczeniem Hitlera, Ward Price, oświadcza, że

cena uspokojenia w Europie jest nieskrępowany plebiscyt na ziemi sudeckiej.

Zdaniem Ward Price'a, Hitler uważa, że zasadniczym warunkiem jest, aby

plebiscyt został zarządzony w jak najkrótszym czasie.

Jeżeli ta sugestia zostanie uczyniona — zauważa „Daily Mail" w komentarzu redakcyjnym — zainteresowane mocarstwa winny się do niej odnieść z obiektywnością i rozważyć jak najdokładniej. Postulat Hitlera, że mniejszości sudeckiej przyznane być winny pełne prawa, znajdzie zrozumienie wszędzie w Europie, albowiem powszechnie przyznawane jest, że dopóki skargi mniejszości narodowych nie zostaną usunięte, stale pokój będzie zagrożony.

Hitler w mowie swej — pisze „Times" — podkreślił odpowiedzialność Czechosłowacji za rozwój wypadków politycznych. Dalej „Times" oburza się na porównanie, jakiego dokonał Hitler pomiędzy Sudetami a sprawą arabską. Domaganie się dla Niemców sudeckich prawa samostanowienia, zasługuje — zdaniem „Timesa" — na rozważenie, choć nie wynika jasno z mowy Hitlera, czy miał on na myśli samostanowienie, prowadzące do odseparowania się Niemców sudeckich od republiki Czechosłowackiej, czy też miał na myśli samostanowienie Niemców sudeckich w ramach republiki.

„Times" podkreśla z uznaniem tę część przemówienia Hitlera, w której mówił on o posunięciach na rzecz pokoju.

Przy tej okazji „Times" z uznaniem podkreśla słowa Hitlera na ten temat, skierowane pod adresem Polski.

K-dt Główny Zw. Strzeleckiego we Lwowie

Lwów, 14. 9. Wczoraj przybył do Lwowa komendant Główny Związku Strzeleckiego płk. Józef Tungusz-Zawiślak, który weźmie udział w odprawie komendantów powiatowych Z. S. zarządzonej w komendzie VI Okręgu Z. S. W drodze z Warszawy do Lwowa płk. Tungusz-Zawiślak był na inspekcji Związku Strzeleckiego w Rawie ruskiej i Sokalu.

———

Entuzjazm Niemców sudeckich po mowie kanclerza Hitlera

Berlin, 14. 9. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Neugersdorf (Saksonia):

Mowa kanclerza Hitlera wywołała w północno-morawskich miasteczkach pogranicznych Warnsdorf i Rumburg wielki entuzjazm. Niemcy sudeccy urządzili wielką demonstrację z udziałem kilku tysięcy uczestników.

Mieszkańcy Rumburga udali się przez Hannersdorf do granicy niemieckiej i zorganizowali tam na terenie Czechosłowacji manifestację przyjaźni. Kilka tysięcy uczestników demonstracji udało się do miejscowości pogranicznej Seifthennersdorf na terenie Rzeszy, gdzie odbyła się na placu Adolfa Hitlera wspólna manifestacja z udziałem miejscowej ludności

———

Drugi dzień obrad

Ogólnopolskiego Kongresu KKO

W drugim dniu obrad IV Ogólnopolskiego Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności uczestnicy w liczbie około 300 osób udali się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie w imieniu K.K.O. z całej Polski złożyli wieniec u stóp mauzoleum bohaterskich Obrońców Lwowa.

Po południu odbyło się w sali Rady Miejskiej końcowe plenarne zebranie Kongresu.

Przewodniczący poszczególnych Komisyj Kongresu złożyli sprawozdania z przebiegu obrad oraz przedstawili opracowane przez Komisje rezolucje, które Kongres jednomyślnie uchwalił.

Na zakończenie przewodniczący Kongresu prezes Dolanowski podziękował Związkowi K.K.O. we Lwowie, Centr. Małop. Kasie Oszcz. i Komun. Kasie Oszcz. m. Lwowa za zorganizowanie Kongresu i serdeczne przyjęcie oraz uczestnikom za liczny udział w pracach Kongresu.

Dla zadokumentowania sympatii uczestników Kongresu dla Lwowa — Kongres uchwalił przez aklamację złożyć na ręce dr. Uhmy jako prezesa Sekcji Wschodniej T.S.L. odpowiednią kwotę z funduszów Związku Związków K.K.O. na utrzymanie przez jeden rok jednej ze szkół T.S.L. na Kresach.

Reasumując wyniki obrad prezes Dolanowski podkreślił, że Kongres spośród wielu zagadnień, wymagających szczegółowego rozważania, wybrał i rozpatrzył przede wszystkiem te, które uważał za najpilniejsze, a które znalazły wyraz w uchwalonych rezolucjach.

Depesza kongresu kas oszczędności do premiera Składkowskiego

Warszawa, 14. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski otrzymał od obradującego we Lwowie Ogólnopolskiego Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności następującą depeszę:

„Zebrani na czwartym Ogólnopolskim Kongresie we Lwowie przedstawiciele Komunalnych Kas Oszczędności przesyłają P. Premierowi gorące zapewnienia, że nadal będą pracować nad rozwojem myśli oszczędnościowej w Polsce, wzmacniając w ten sposób dorobek gospodarczy państwa i samorządu.

Prezydium Kongresu: Prezes: Dolanowski, wiceprezesi: dr Uhma, Barciszewski, Kocor, Chudzyński".

Partie polityczne po okólniku premiera

Stronnictwo Ludowe

weźmie gremialny udział w wyborach

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — l. r.) W związku z okólnikiem Premiera i Ministra Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego o czystości wyborów samorządowych, w opozycyjnych stronnictwach nastąpiło daleko idące odprężenie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że opozycja weźmie gremialnie udział w wyborach samorządowych.

Wczoraj rozpoczął swe plenarne obrady naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Obradom przewodniczył Maciej Rataj.

Mimo oficjalnego komunikatu, że obrady dotyczyły wyłącznie spraw organizacyjnych, w kołach politycznych twierdzą, że naczelny komitet wykonawczy powziął jednak uchwałę w sprawie wyborów samorządowych w stosunku pozytywnym.

Co do spraw organizacyjnych, to uchwalono przystąpić niezwłocznie do akcji przygotowawczej również w związku z wyborami, przy czym Stronnictwo organizuje cały szereg kursów i konferencyj samorządowych.

Powrót z krainy lodów

Sztokholm, 14. 9. (PAT) Członkowie ekspedycji polskiej na Spitsbergen znajdują się w drodze powrotnej do kraju.

Bernadzikiewicz i Sawicki przybędą przez Berlin do Warszawy dziś. W czwartek Sawicki powraca do Krakowa.

Bilans awantur w Sudetach

Praga, 14. 9. (PAT) Według danych, które nadeszły do Pragi w godzinach wieczorowych, liczbe ofiar wczorajszych i dzisiejszych zajść między ludnością niemiecką i czeską obliczają na 12 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Dzieci umierają na udar serca

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Katowic: Na Śląsku wydarzyły się dwa wypadki śmierci dzieci na udar serca. W Chorzowie zmarła w szkole podczas wykładów 10-letnia uczenica Maria Kromerówna, a w Strzemieszycach 16-l. Hersch Kożuch.

———

Pierwszy ogólnopolski

Kongres misyjny w Poznaniu

Poznań, 14. 9. (PAT) Pod protektoratem nuncjusza apostolskiego arcyb. Cortesiego, księży kardynałów prymasa Polski Hlonda i Kakowskiego, oraz episkopatu polskiego odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie pierwszego w dziejach Polski ogólno polskiego kongresu misyjnego, zwołanego do Poznania przez prezydium Papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary.

Kongres, połączony z wystawą misyjną, rozpoczął się solenną Mszą św., celebrowaną w Kolegiacie farnej w asyście duchowieństwa przez J.E. ks. biskupa Dymka.

Następnie odbyło się w pawilonie VI Międzynar. Targów Poznańskich otwarcie wystawy misyjnej, która potrwa do dnia 23 b. m.

———

9.384 ognisk pryszczycy

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — l. r.) Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w ub. tygodniu stwierdzono jeszcze 9.384 ognisk pryszczycy, w tym w województwie: białostockim 273, kieleckim 1.129, krakowskim 690, lubelskim 476, lwowskim 410, łódzkim 1.533, pomorskim 1.062, nowogródzkim 1, poleskim 38, wielkopolskim 1.273, śląskim 248, wołyńskim warszawskim 2.249 i wołyńskim 2.

Grecja boi się polskiej pryszczycy

Warszawa, 14. 9. (PAT) Greckie min. spr. zagr. wydało w dn. 12 bm. zakaz przywozu bydła, nierogacizny, skór surowych, mięsa świeżego, kości, wełny i włosia surowego, rogów, świeżej lub suchej paszy, nawozu, słomy, oraz owsa, pochodzących z województw polskich, dotkniętych epidemią pryszczycy.

———

Na podstawie art. 9 ustawy o ordynacji wyborczej

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej

odbędą się szóstego listopada

Warszawa, 14. 9. (PAT) Dnia 13 bm. ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wyborach do Sejmu i Senatu. Zarządzenia te mają następujące brzmienie:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Sejmu.

Na podstawie art. 9 ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 47 poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 6 listopada 1938 r.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych (—) Sławoj-Składkowski. Minister Sprawiedliwości (—) W. Grabowski."

* * *

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Senatu.

Na podstawie art. 5 ustawy o ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 47 poz. 320) zarządzam wybory do Senatu.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych (—) Sławoj-Składkowski. Minister Sprawiedliwości (—) W. Grabowski."

KALENDARZYK WYBORCZY

Do dnia 14 września 1938 r. — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę (art. 13 ordynacji wyb.).

Do dnia 23 września — Minister Spraw Wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych (art. 22).

Generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz Rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Do 30 września — Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołują przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Do 3 października — władza administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin (art. 11).

Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych (art. 35).

Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców (art. 33).

Do 5 października — przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisyj wyborczych (art. 23).

Przewodniczący organów dokonywujących wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokułów z wyborów delegatów przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym (art. 37).

Władze administracji ogólnej ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania (art. 52).

Przewodniczący obwodowych komisyj podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisyj wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 52).

6 października — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu (art. 24).

Do 8 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające (art. 38).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców (art. 24).

Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów (art. 39).

18 października — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych (art. 28).

Do 18 października — kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie kandydowania (art. 49).

19 października — okręgowe komisje przystępują do zatwierdzania list kandydatów na posłów (art. 50).

Do 22 października — zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów, przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 51).

Do 23 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 29).

Do 25 października — obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych (art. 30).

Do 28 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania (art. 53).

5 listopada — przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalony spis wyborców (art. 30).

6 listopada — głosowanie do Sejmu (art. 9 i 54).

9 listopada — okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów (art. 71).

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu (art. 76).

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny (art. 77).

Do 25 listopada — wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciw wyborom (art. 78).

Trzynastego listopada

wybory do Senatu

Do 28 września — generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców (art. 6 ordynacji wyborczej).

Do 1 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców (art. 6).

Do 4 października — władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 11).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze (art. 13).

Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj (art. 13).

6 października — przewodniczący zebrań obwodowych składają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu (art. 12).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców (art. 12).

18 października — przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

Do 21 października — przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu porozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 12).

Do 23 października — przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu (art. 12).

23 października — zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegiów wyborczych (art. 5 i 14).

30 października — zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 22).

13 listopada — wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców (art. 5, 23 i 31).

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu (art. 34).

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom, powołanym w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 35).

Do 25 listopada — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu (ar. 5 i 40).

Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 36).

Do 28 listopada — generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom, powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 40).

Przewodniczący kolegiów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biura zaś Senatu — odpisy protestów (art. 37).

Wiec Związku Polaków

bezwzględnie żąda autonomii

Mor. Ostrawa, 14. 9. (PAT) W Karwinie odbył się wiec Związku Polaków, w którym wzięło udział ponad 5.000 osób. Przemawiali red. Waleczko i dr. Bajorek, którzy omówili obecną sytuację polityczną, stan rokowań z rządem w sprawach mniejszościowych i stanowisko ludności polskiej wobec nowych rządowych prób załatwienia postulatów Niemców sudeckich. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, domagającą się przyznania ludności polskiej pełnej autonomii na zasadzie przywrócenia stanu posiadania z r. 1918.

POKŁOSIE PAWILONU FILMOWEGO

W chwili, gdy oczy filmowego świata zwrócone są na Lwów, gdy się tu odbywa pierwsza tego rodzaju w Polsce sprawa zwana lapidarnie Pawilonem Filmowym, można w skrócie przejrzeć nawskroś sprawy filmu polskiego, może nawet — filmu w ogóle. Wielki budynek 12-ty na Targach Wschodnich z dobudowanym, wysokim frontonem, oświetlany co wieczór ulewą reflektorów ściąga ku sobie cały tłum zwiedzających. Dźwięczy z daleka muzyka płynąca z głośników, wydaje się dużo obiecywać, nęci jak pałac zaklętych czarów. Wewnątrz? — dużo kolorowych obietnic i ukłon w stronę przeszłości. Teraźniejszość sprytnie — może nawet mimo woli organizatorów — została usunięta w cień. Większość stoisk wypełniona jest materiałem obrazkowym reklamy filmów, które przyjdą dopiero na nasze ekrany. A więc obietnice — obietnice — jak dobrze wszyscy to znamy. Wiemy, że nie kryje się za nimi nic poza gładką twarzą aktorską, nic poza romansowym epizodem.

Gdy zwrócimy się — zwiedzając Pawilon — w stronę przeszłości, gdy obejrzymy pierwszy aparat braci Lumière, szeregi dziwnych maszynek z przed 40—30 lat, gdy wreszcie zatrzymamy się przed honorowym kątem ojca polskiej kinematografii — Kazimierza Prószyńskiego, chwyta nas za gardło dziwny żal. A więc tyle wysiłku myśli ludzkiej, tyle pionierskiej zdobywczości po to tylko, by w niezliczonych kinoteatrach świata piętrzyły się na ekranach nieprawdopodobne awantury i banalne uśmiechy, by tłumy pensjonarek zalegające wygodne kanapy w Pawilonie Filmowym godzinami mogły wpatrywać się w nieruchome twarze aktorskie? — czy cała kinematografia tylko dlatego istnieje?

Dziwnie żałośnie i samotnie widnieją napisy w sali honorowej: „Film to pomoc nauki", „Film to dokument historyczny", „Film to kulturalna rozrywka". A tuż obok ściana płaczu polskiej kinematografii — duża ściana pełna tablic i wykresów. Dowiadujemy się z nich, że w Polsce zaledwie 1/5 ludności odwiedza kinoteatry, że 2/3 ludności w Polsce nigdy nie oglądało przedstawienia kinowego, że jedno kino w Polsce wypada na około 50 tys. mieszkańców, że przywóz filmów obcych przytłacza produkcję krajową. S. O. S.! S. O. S.! A wszędzie dokoła kolorowe stoiska, i muzyka płynąca z głośników. Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze? — chciałoby się zapytać.

Wystawa kinowa na Targach Wschodnich jest dokumentem wyraźnego rozdroża w rozwoju filmu w Polsce. Film powinien być powszechny i powinien być użyteczny. A czy jest taki? Na to odpowiedzi nie dadzą fotografie Smosarskiej ani Grety Garbo. Szukajmy odpowiedzi gdzie indziej.

Konkurs filmów. To jest sprawa, stanowiąca ośrodek filmowych dni Lwowa. Dla rozdzielenia nagród przedstawicieli rządu Rzplitej i instytucyj, zasiadła po raz pierwszy w dziejach filmu polskiego komisja sędziów, by wskazać wartościowe pozycje pracy kinowej w Polsce. Nagrodzić, co było pięknego, wskazać drogi przyszłego rozwoju. Ta walka o nagrodę powtarzana ma być odtąd co rok, stąd więc zainteresowanie pierwszym krokiem tej nowej w Polsce akcji kulturalnej. Walczono oddawna o taką eliminację tworzenia kinowego, by nie tylko romansowa popularność decydowała o istnieniu i kierunkach rozwoju kina w Polsce. By oficjalnie uznano wielopłaszczyznowość kultury kina.

Na pierwszy w Polsce konkurs filmów, który zakończył się właśnie przed kilku dniami, nagrody wyznaczyli ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, oświecenia publicznego, przemysłu i handlu, oraz komunikacji. Zainteresowało się czynnie konkursem ministerstwo spraw zagranicznych. Osobne nagrody ufundowali ponadto: prezydent m. Lwowa, lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa, wreszcie Naczelna Rada Przemysłu Filmowego w Polsce.

Zaraz po rozpoczęciu prac komisji sędziów konkursowych i ministerialnych obserwatorów okazało się, że większość nagród ugruntowana jest na założeniach resortowych, dotyczących określonych kierunków działania filmów. Idzie w nich o propagandę idei obronności państwa, etykę obywatelsko-państwową, propagandę kraju, obrazu polskiego i t. d. Lista nagród nie obejmuje żadnej Grand Prix, nie organizuje żadnego zwycięstwa ostatecznego. Tak się jednak złożyło, że nagroda prezydenta miasta Lwowa jedna ostała się jako nagroda wolna, nieskrępowana żadnym warunkiem specjalnym. Po prostu: za najlepszy film polski ubiegłego roku. (Bo trzeba dodać, że do konkursu przedstawione były — w myśl regulaminu — tylko filmy z okresu 1. stycznia 1937 — 1 lipca 1938). Wolny charakter równiež w dużej mierze posiada nagroda Naczelnej Rady Filmowej. Te dwie nagrody więc zasługują przede wszystkim na uwagę jako torujące drogę przyszłej Wielkiej Nagrodzie Polski.

Komisja przejrzała 10 długich i 19 krótkich filmów polskich. Według regulaminu konkursowego prawo przedstawiania filmów do nagrody mają poszczególne kinowe organizacje zawodowe. Czy klucz ten jest szczęśliwy, przedwcześnie dziś orzekać. To pewne tylko, że utrąca on twórczość niezrzeszoną, luzem chodzącą. A wiadomo, że twórczość wybitna nie zawsze garnie się ku ośrodkom organizacyjnym. Tymczasem jednak — jeśli idzie o teren Polski — obawa ta jest teoretyczna tylko. Do zawodów o zaszczytne wyróżnienie stanęły wszystkie wybitniejsze pozycje.

Wolna nagroda: puchar miasta Lwowa przypadł filmowi Józefa Lejtesa: „Dziewczęta z Nowolipek" jako najpiękniejszemu. Druga nagroda Lwowa odznaczyła amatorską etiudę artystyczną pt. „Woda" jako wysokowartościowy film stworzony we Lwowie przez lwowianina inż. Witolda Romera. Nagrodą Naczelnej Rady Przemysłu Filmowego w Polsce odznaczone zostały utwory: komedia Leona Trystana „Piętro wyżej", oraz reportaż kulturalny Emmera i Malinaka „Żubr — król puszczy Białowieskiej".

Artystyczne i kulturalne racje miała na uwadze nagroda Ministra Oświecenia Publicznego; przyznano ją filmowi Józefa Lejtesa: „Kościuszko pod Racławicami" i Cękalskiego: „Nad Świtezią", Ministrowi Spraw Wojskowych przedstawiono do nagrody obraz Gantkowskiego: „Płomienne serca" z jego ideologią żołnierską i propagandą sprawy obronności Państwa. Te same „Płomienne serca" przedstawione zostały razem z krótkometrażówką „Żelazo i stal" do nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych — za walory obywatelsko-społeczne. Wnioski Komisji sędziowskiej podały do nagrody Ministra Komunikacji film „Halka" — za piękno ujęć krajobrazowych i oba kolorowe obrazy inż. Jankowskiego: „Piękno księstwa Łowickiego" i „Wesele księżackie" (które to oba filmy, każdy z osobna, odznaczone już były pierwszymi nagrodami na kongresach w Paryżu i Wiedniu). O nagrodę Ministra Przemysłu i Handlu występują dwa filmy: „Ułan księcia Józefa" i laureat zeszłorocznego Biennale: „3 etiudy Chopina" realizacja Eug. Cękalskiego. Ostatnia wreszcie nagroda ufundowana przez lwowską Izbę Przemysłowo - Handlową padła na reportaż fabryczny: „Żelazo i stal", oraz na „Znachora" ze względu na niebywałą popularność tego ostatniego utworu. W tym więc punkcie o nagrodzie decydowała też opinia publiczna — upodobanie szerokich rzesz bywalców kinowych, jako

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

B. W. LEWICKI

ZE SPORTU

Łucznicze mistrzostwa Małopolski i Lwowa

W dniach od 9 do 12 września odbyły się we Lwowie w ramach uroczystości jubileuszowych 35-lecia Pogoni zawody łucznicze o mistrzostwo Małopolski i Lwowa. W zawodach tych wzięła udział prawie cała elita łucznictwa polskiego, gdyż na starcie zabrakło jedynie Spychajłowej z Warszawy, Majewskiego z Bydgoszczy i Dubajowej ze Lwowa.

Zawody rozegrano na torze łucznym Pogoni.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Skorupska z Katowic, która posiada nieprzeciętne walory. Wśród panów zacięta walka rozegrała się między Wojszwiłą i Chojeckim z Wilna, oraz Prugarem ze Lwowa. Zwycięstwo Wilnian tak indywidualne jak i zespołowe, było największą niespodzianką. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Mistrzostwa Małopolski: panie: 1) Skorupska (Tow. Krzew. Kult. Fiz. Kobiet w Katowicach 2022 pkt., 2) Świstelnicka (PAST-Lwów) 1460 pkt., 3) Stępieniówna (PPW.-Kraków) 1327 pkt.

Panowie: 1) Wojszwiło (PPW.-Wilno) 1838 pkt., 2) Chojecki (PPW.-Wilno) 1749 pkt., 3) Prugar (Pogoń-Lwów).

Zespołowo: 1) PPW.-Wilno 5227 pkt., 2) Pogoń-Lwów 4404 pkt., 3) PPW-Lwów 4276 pkt.

Mistrzostwa Lwowa: panie: 1) Skorupska (Tow. Krzew. Kult. Kob. — Katowice) 1003 pkt., 2) Świstelnicka (PAST-Lwów) 766 pkt., 3) Olearczyk (PPW.-Orlęta-Lwów) 657 pkt. Panowie: 1) Wojszwiło (PPW.-Wilno), 2) Filip (PPW.-Lwów), 3) Kuczyński (PPW.-Wilno).

Bezpośrednio po zawodach nastąpiło rozdanie nagród. Do zebranych zawodników przemawiali kolejno, imieniem Pogoni prof. Dręgiewicz, który rozdał zawodnikom, gościom i organizatorom odznaki klubowe Pogoni. Z ramienia PZŁ. przemawiał kpt. Kosydarski, zaś z ramienia zawodników złożył podziękowanie p. Prugar.

„POLSKĘ OBRONISZ KARABINEM"

Podczas dalszych propagandowych strzelań, odbywających się pod hasłem „Polskę obronisz karabinem", uzyskano następujące najlepsze wyniki:

W dniu 8 bm.: na strzelnicy KPW. przy Alei Marszałka Focha, Laskowski St. 86 pkt. i Sawłowski M. 66 pkt.;

na strzelnicy „Targów Wschodnich" — obok boiska Czarnych, Glatty 79 pkt.

W dniu 9 bm.: na strzelnicy KPW., Schwarz Jakub 87 pkt. i Spodar J. 53 pkt.;

na strzelnicy dywizjonu artylerii przeciwkolotniczej, Matuszkiewicz J. 68 pkt.

———

M. KOBIELUSZÓWNA

FINLANDIA — SUOMI

I

Finlandia, to bodajże jedyny na świecie kraj, który ma dwie nazwy. Zewnętrzna, którą znają wszyscy — to Finlandia, a wewnętrzna — to Suomi. I żeby poznać różnicę pomiędzy Finlandią a Suomi trzeba tu przyjechać, poznać tutejszych ludzi i kraj, wsie i miasta, jeziora, lasy i morze.

Wtedy musi się zauważyć, że Suomi to jest północ, cisza, romantyzm i sentymentalizm, a nade wszystko smutek.

A te światła, ruch, wesołość, muzyka i pośpiech, które widuje się w miastach, to jest Finlandia — nowoczesna, europejska i modna.

Jakże łatwo jest jednak będąc w Finlandii nie dostrzec — Suomi.

OULU I OULUJOKI

O kolejach w Finlandii nie można powiedzieć, żeby były wygodne i komfortowe. Podczas gdy u nas, w drugiej klasie można się wygodnie przespać, w Finlandii jest to niemożliwe, gdyż, pominąwszy to, że nie ma podnoszonych oparć, — nie ma też w ogóle przedziałów. W wagonie są tylko poprzeczne ławeczki, mogące pomieścić 2 osoby. Pociąg idzie powoli, zatrzymując się na każdej stacyjce, a przez okno, chociaż jest szczelnie zamknięte sypią się tumany prochu pokrywając w krótkim czasie grubą warstwą zarówno pakunki, jak twarz, ręce i ubranie.

Gdy po drodze, trwającej około 10 godzin znalazłam się w Oulu, zaznaczonym na prospektach jako centrum Finlandii północnej, była godzina 8 rano.

Na dworcu pusto i cicho. Zrezygnowawszy po paru próbach z namówienia konduktora do przeniesienia mi rzeczy, zostawiłam je na łasce bożskiej i poszłam szukać taksówki. Stały przed dworcem, bardzo piękne i bardzo nowe. I znów długo musiałam przekonywać szofera, w języku niemieckim, francuskim i polskim, zanim domyślił się o co mi chodzi i zgodził się na wyjście z auta i przyniesienie kuferka.

W Oulu nie znalazłam doprawdy nic godnego widzenia. To małe miasteczko, w którym wszystkie sklepy zamykają o godzinie 5-tej po południu, gdzie w żadnym hotelu nie władają innym językiem jak fińskim i bardzo rzadko i słabo niemieckim, sprawia wrażenie uśpionego.

Śpią ciche ulice i drewniane domy, ludzie poruszają się bardzo wolno, i jeszcze wolniej myślą.

Jedyna na prawdę ładna i ciekawa w Oulu rzecz, to trzy mosty, rzucone jeden za drugim nad rozgałęzieniami rzeki Oulujoki, która tu wpada do morza.

Nazajutrz znalazłam się w Vaala. Jestto miejscowość położona w miejscu, gdzie wypływa z jeziora Oulujärvi rzeka Oulujoki. Jest tu świetnie przygotowany do ruchu turystycznego hotel, z przystani którego odpływają łodzie do Oulu. Łodzie te, długie na 14 metrów mogą pomieścić 20 osób. Są bardzo wąskie i głębokie, prowadzone przez starego „matrosa", z nieodłączną fajką w zębach.

Zapowiedziano mi, że spływ wodospadami, w jakie na tej przestrzeni obfituje Oulujoki, będzie ogromnie emocjonujący.

Tym razem się nie zawiodłam. Płynęliśmy przez wrzącą i kotłującą się na kamieniach wodę, opryskiwani falami bardzo często i bardzo dokładnie. Kamienie znajdowały się nieraz tak blisko burty, że można było ich dotknąć, a jednak łódź, prowadzona pewną i doświadczoną ręką, nie zawadziła o nie ani razu.

Doprawdy niewiadomo było na co się patrzeć, czy na wodę piętrzącą się wysokimi falami, czy na coraz to zmieniające się brzegi, to skaliste, groźne i wrogie, to płaskie, falujące dojrzałym, żółtym zbożem, to znów ciemniejące wysokim sosnowym lasem.

A właściwie wcale się tak nadzwyczajnie nie zapowiadało. Wypłynęliśmy z Vaala, posuwaliśmy się powoli, człowiek siedzący na dziobie miarowo wiosłował, nurt na rzece ledwo było znać. (C. d. n.)

Przegląd prasy

Echa mowy Hitlera w prasie polskiej

Zneutralizowanie Czechosłowacji celem Hitlera — Najbliższe dni wyjaśnią — Zaczęła się trzecia runda — Nastąpiło odprężenie — Hitler chciał wybadać opinię — To jest zręczna taktyka — Do głosu dojdą nieprzejednane żywioły — Pax germanica

Mowa norymberska Hitlera odbiła się szerokim echem w prasie europejskiej. Komentarze i zapatrywania są różne. W dzisiejszym przeglądzie prasowym podajemy opinię prasy polskiej, bez komentarzy, celem skonfrontowania zapatrywań poszczególnych grup społecznych i uwydatnienia zachodzących różnic w ocenie wypadków międzynarodowych.

ZNEUTRALIZOWANIE CZECHOSŁOWACJI CELEM HITLERA

„Gazeta Polska":

„Mowa kanclerza poświęcona sprawie Czechosłowacji znalazła w opinii niemieckiej echa głębokie i dodatnie. Niemcy lubią taki ton. Solidarność Narodu z Rządem w tej sprawie nie powinna podlegać żadnym wątpliwościom. Nie można się również łudzić, że nie chodzi tu tylko o sentymentalne proklamowanie łączności narodowej Niemców sudeckich z Rzeszą. Celem drugim, również ważnym jest polityczno-wojskowe zneutralizowanie państwa czeskiego. Zbyt dużo głosów padło w ostatnich czasach w Pradze, Moskwie i Paryżu na temat rzekomo ogromnego znaczenia strategicznego czeskiego czworoboku w razie wojny z Niemcami, aby rząd Rzeszy — budując na zachodzie mur z betonu i stali — nie usiłował jednocześnie rozsadzić naturalnych murów owego czworoboku za pomocą „narodowościowego dynamitu".

NAJBLIŻSZE DNI WYJAŚNIĄ...

„Kurier Wileński":

„O ile Hitler, naprawdę, pomimo wyraźnego ostrzeżenia Londynu i Paryża zdecydował się wszelkimi środkami przeforsować swój program sudecki, to jego mowa nie może być inaczej oceniona, jak przystawienie lufy rewolwerowej do skroni Czechosłowacji. W takim wypadku, jeśli Praga nie skapituluje, wojna w tej lub innej formie jest nie do uniknięcia.

Jeżeli jednak mowa jest kulminacyjnym punktem zastraszania Pragi w celu zmuszenia jej do kapitulacji, to po ewentualnej stanowczej reakcji mocarstw zachodnio-europejskich Hitler cofnie się i odłoży sprawę sudecką na bliżej nieokreśloną przyszłość.

A zatem najbliższe dni pokażą, czy tygodniowy cień Norymbergi pozostał nadal straszakiem, czy też wolą i decyzją Führera zamienił się w rewolwer".

ZACZĘŁA SIĘ TRZECIA RUNDA..

„Ilustrowany Kurier Codzienny":

„Pierwsza runda polegała na zaskoczeniu przeciwnika i skończyła się porażką Niemiec w dniu 21 maja br.

Druga runda polegała na przygotowaniach do bezpośredniego frontowego ataku na Czechosłowację i skończyła się w dniu wczorajszym mową norymberską, pełną błyskawic i grzmotów, ale bez uderzenia pioruna.

Trzecia runda zaczęła się dzisiaj i polegać będzie prawdopodobnie na wytwarzaniu coraz to nowych trudności na terenie Czechosłowacji, na wywoływaniu coraz to nowych incydentów i na nerwowym wyczerpywaniu zarówno czeskiego przeciwnika, jak i opinii mocarstw.

Za dwa lub trzy miesiące Niemcy zanurzą znowu papierek lakmusowy, aby przekonać się, jakie są nastroje świata. Może będą dla nich korzystniejsze? Może szanse pozostawienia Niemiec sam na sam z Czechosłowacją wzrosną? Może nastroje interwencyjne osłabną? Taki jest prawdopodobny bieg myśli zarówno Hitlera, jak i samych Niemców sudeckich z pod znaku Henleina".

NASTĄPIŁO ODPRĘŻENIE...

„Warszawski Dziennik Narodowy":

„Po mowie Hitlera nastąpiło pewne odprężenie. Konflikt sudecki nie został jednak załatwiony. Może on przechodzić różne koleje, łagodniejsze lub ostrzejsze — lecz wszystkie zainteresowane bezpośrednio czynniki powinny dbać naprawdę o to, aby zapobiec „palestynizacji" Sudetów. Wymaga tego interes pokoju, którego życzą sobie niewątpliwie wszyscy poważni politycy w Europie".

HITLER CHCIAŁ WYBADAĆ OPINIĘ...

„Czas" pisze:

„Stwierdzić należy, że w sprawie Czechosłowacji kanclerz Hitler nie zajął, tak, jak spodziewała się tego prasa europejska, konkretnego, zdecydowanego stanowiska. Wydaje się, że oddał decyzję w ręce samych Niemców sudeckich, co jednak nie oznacza, ażeby wyraźnie oświadczył się za plebiscytem. Kanclerz okazał się dyplomatą i chciał zapewne wybadać odgłosy opinii europejskiej; w każdym razie wydaje się z drugiej strony, że jakiekolwiek stawianie Europy przez Niemcy wobec faktów dokonanych zostało z rozgrywki wykluczone".

DO GŁOSU DOJDĄ NIEPRZEJEDNANE ŻYWIOŁY...

„Robotnik":

„Przemówienie o stosunku do Czechosłowacji, wygłoszone na zakończenie kongresu norymberskiego, formalnie nie wniosło nic nowego do zagadnienia, które od maja br. wisi jak zmora nad pokojem Europy. Kanclerz Hitler nie zamknął wprawdzie drzwi do rokowań, lecz groźbami i gwałtownością tonu w wysokim stopniu je utrudnia. Jeżeli w bezpośrednio zainteresowanych Sudetach istniał kierunek spokojniejszy i bardziej zrównoważony, to obawiać się należy, że po wybuchowej mowie kanclerza „Trzeciej" Rzeszy będzie on zepchnięty na plan dalszy i do głosu dojdą tylko najbardziej nieprzejednane i desperackie żywioły wśród Niemców sudeckich".

TO JEST ZRĘCZNA TAKTYKA...

„Kurier Polski":

„W ostatnim przemówieniu norymberskim podjęta jest próba odosobnienia Czechosłowacji od jej zachodnio-europejskich sojuszników.

Po to przecież kanclerz Rzeszy składa deklarację — nie bez melancholijnej tęsknoty za katedrą strassburską — ostatecznego wyrzeczenia się Alzacji i Lotaryngii, po to przypomina ograniczenie zbrojeń morskich w układzie z W. Brytanią, po to składa raz jeszcze zapewnienia o pokojowości Trzeciej Rzeszy. Po to, aby mocarstwom zachodnio-europejskim powiedzieć, że nic im ze strony Niemiec nie grozi, że mogą „spać spokojnie", żeby oddziałać na pacyfistyczną opinię zachodnio-europejską, a samemu, żeby mieć maksimum swobody w stosunku do Czechosłowacji.

To jest zręczna taktyka".

„PAX GERMANICA"

„Głos Narodu":

„Dążenie do „Pax germanica" jak widzimy, nie przeszkadza Hitlerowi w zbrojeniach, które wcale nie są spowodowane czyjąś agresją, lub zamiarem agresji... „Pax germanica" ma polegać na złączeniu wszystkich Niemców z III. Rzeszą. Dziś chodzi o Sudety. A jutro, których znów Niemców każe nam opłakiwać, jako ofiary ucisku?

Naród żyjący już od paru dobrych miesięcy w stanie wojennych nastrojów, — państwo, które przemysł wojenny uczyniło głównym zajęciem produkcji gospodarczej, — nie wytrwają długo w stanie pokoju".

Przez moje słuchawki

RADIO A TARGI WSCHODNIE

Przyznać trzeba, że rozgłośnia lwowska Polskiego Radia w dniach wielkiego dorocznego egzaminu Lwowa stanęła na wysokości zadania, jak może nigdy. Targi Wschodnie stały się dla radia sposobnością do rozwinięcia dwojakiej propagandy: okazją, by głosić sławę Lwowa między radiosłuchaczami i zalecać radio lwowianom.

Lwów przy swojej zdecydowanej indywidualności i wysoko rozwiniętym patriotyzmie lokalnym ma jednak tę właściwość, że za mało się reklamuje. Przynajmniej tak było do niedawna. Zaleta jednostki, wynikająca ze skromności, staje się czasem wadą, skoro ją przeszczepimy na organizm zbiorowy. Albowiem chwalić swoje jest pięknie — chwalić siebie śmiesznie.

A radio chwali swoje — nasze, lwowskie... Program dni bieżących usiany jest gęsto audycjami, w których Lwów i Targi przypominają się pamięci całej Polski. Na takie memento pełne wdzięku splotły się w pierwszym rzędzie w dniu inauguracji Targów Wschodnich głosy poetów i tony swojskich piosenek lwowskich. Może przypadkowo znaleźli się obok siebie dwaj autorzy, których lwowskość ma wręcz odwrotną historię: Stanisław Wasylewski, dawny i gorący lwowianin, z tych, co opuściwszy miasto przed laty, zapomnieć o nim nie mogą — i młody poeta, Jan Kruczkowski, niedawno jeszcze nowy przybysz, a dziś już entuzjasta Lwiego grodu, autor serdecznych ballad o Lwowie.

Płyną na Lwów, na Polskę, na świat lwowskie poezje, lwowskie pieśni, reportaże ze Lwowa, akordy lwowskiej orkiestry. Wiele z tych audycji to lekcje poglądowe, udzielane bezpośrednio na miejscu, na placu Targów Wschodnich. To, co idzie przez mikrofon, uczy świat o Lwowie, a to, co można zobaczyć w tym małym pawiloniku, uczy Lwów o radiu. Oszklona wieżyczka, w której dawniej czaiły się baterie Baczewskiego, odsłania ciekawym wzrokowe tajemnice studia radiowego, jest niemal przedsmakiem telewizji.

Siedzą muzycy za pulpitami, przed nimi dyrygent wywija pałeczką, ramionami, całym sobą — jak w sali koncertowej. Ale tuż obok, przy ażurowym kółku mikrofonu tkwi osoba, której napis „speaker" umieszczony nad głową, nadaje pozory niemal zmaterializowanej zjawy. To ten, którego wszyscy na każdym miejscu nieustannie słyszą, ale którego prawie nikt na oczy dotąd nie widział. I oto gość Targów Wschodnich, który zatrzymał się przed przejrzystą wieżą, zdaje sobie sprawę, że przed nim rozgrywa się dziwne misterium rzucania tonów na fale eteru, a szyby pawilonu odsłaniają świat niewidzialny. Nic nowego wprawdzie widz nie zobaczył, nie zrozumie stąd tajemnicy wędrówki tonów z mikrofonu na antenę, a jednak sama świadomość, że znajduje się u źródła głosu, dla którego zniesione zostały przeszkody granic i przestrzeni, urzeka obserwatora i przykuwa go do tego miejsca.

Dlatego w czasie koncertu gromadzi się tu zawsze taka ciżba słuchaczy, że aż okazała się konieczność ustawienia przed pawilonem na wszelki wypadek stróża bezpieczeństwa publicznego. — Oblęgający stoisko przyglądają się z dumą rozwieszonym na jego ścianach tablicom. Dowiadują się bowiem niespodziewanych rzeczy: w postępie radiofonizacji kraju Lwów przoduje wśród 11 największych miast Polski. Na tysiąc mieszkańców przypada w naszym mieście największa liczba abonentów radia, bo 139. Zaraz po Lwowie idą Katowice z liczbą 130, Warszawa ma 96 — najmniej zaś Sosnowiec (49 na 1000 głów).

Rozgłośnia lwowska liczy w swym zasięgu 44.221 radioodbiorników. Tę imponującą cyfrę przypisać należy zarówno walorom programowym, jak technicznym naszej stacji. Niezawodnie niemało wielbicieli zawdzięcza radio tak popularnym audycjom lwowskim, jak „Wesoła Fala", „Ta joj", „Lwowska warta" i t. p. Patriota lokalny Lwowa, podniecany z anteny regionalnym humorem i łezką, uważa za swój obowiązek popierać radio, które jest tak bardzo lwowskie.

Nie mniejszą rolę w pomnażaniu zastępu abonentów gra siła i daleki zasięg naszej stacji. Olbrzymia większość słuchaczy — to detektorowicze. Różnica w cenie aparatu lampowego i kryształkowego jest tak ogromna, że tylko wybrani mogą pozwolić sobie na odbiornik, dla którego odległość stacji jest obojętna.

Na 44 tysiące abonentów przypadają zatem 33 tys. właścicieli detektorów. Lwowskie wieże radiowe są zdolne wysyłać fale takiej mocy, że chwytają je detektory odległych wsi Huculszczyzny i Podola. A nie trzeba zapominać, że ilość abonentów radiowych nie równa się wcale liczbie słuchaczy. Jest ona nierównie większa, zwłaszcza na wsi, gdzie z jednego głośnika korzysta zwykle kilkadziesiąt osób. Kręgi przyjaciół radia rozszerzają się stale i to nawet w powiatach, które dotychczas wykazywały słaby rozwój radiofonizacji, jak żółkiewski, sokalski, rudecki, przemyślański, kamionecki. Lwowski stoi najsilniej. Mapa świetlna na stoisku radia ujawnia te różnice wyraźnie.

Jeszcze na jedną tablicę należy zwrócić uwagę mijając pawilon. Bije ona w oczy nie rozwojem nowoczesnej techniki, ale postępem tej kultury, która ma źródło w starej idei chrześcijańskiego miłosierdzia, a której tak dzielnie przysłużył się mikrofon. Dzięki Radiu dla Chorych, rozrzucono po mieście i kraju moc aparatów, zaopatrując w głośniki i słuchawki sale szpitalne, przytułki ubogich, izdebki nędzarzy, chorych i starców. Radio niesie im nie tylko — jak innym — wesołość, oświatę i podnietę artystyczną, ale także pociechę, otuchę, ukojenie. Daje im także pomoc materialną, z jaką na apel Lwowa spieszą radiosłuchacze potrzebującym. Te moralne zdobycze, uwidocznione w cyfrach — to najpiękniejszy eksponat rozgłośni lwowskiej na Targach Wschodnich.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rezolucje Ogólnopolskiego Kongresu Komunalnych Kas Oszczędności

IV. Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności, stawiając sobie za zadanie ustalenie wytycznej linii polityki gospodarczej Komunalnych Kas Oszczędności w warunkach dnia dzisiejszego — uznał za wskazane rozpatrzyć i ustalić w pierwszym rzędzie linię postępowania w stosunku do spraw dotyczących rolnictwa, finansowania stanu średniego w miastach oraz problemów prawnych, dotyczących organizacji Komunalnych Kas Oszczędności.

Po wysłuchaniu referatów na te tematy i przeprowadzeniu szerokiej dyskusji, IV Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności powziął następujące rezolucje:

I.

1) Doceniając konieczność odbudowy kredytu rolnego, jako nieodzowne go warunku podniesienia gospodarczego wsi oraz intensyfikacji poczynającej się rentować produkcji rolniczej — IV Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności apeluje do Komunalnych Kas Oszczędności o pozytywne ustosunkowanie się do zagadnienia finansowania sfer rolniczych.

2) Kongres wyraża przekonanie, że ekspansja kredytowa Komunalnych Kas Oszczędności wśród rolnictwa może się rozwijać jedynie pod warunkiem utrzymania zaufania i ładu prawno-gospodarczego w stosunkach kredytowych.

3) Mając na względzie okoliczność, iż realizacja pomocy finansowej przewidzianej w ustawodawstwie konwersyjnym w licznych wypadkach jest opóźniona i utrudniona — Kongres zwraca się z apelem do czynników kompetentnych o zapewnienie Kasom możliwości łatwego upłynnienia w razie potrzeby akceptów Banku Akceptacyjnego, które były pomyślane jako instrument upłynnienia skonwertowanych wierzytelności rolniczych.

4) Kongres deklaruje gotowość nawiązania najściślejszej współpracy z organizacjami reprezentującymi rolnictwo celem dostosowania działalności kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności do istotnych potrzeb rolnictwa.

5) Mając na uwadze wielką pożyteczność dla rolnictwa ulgowych kredytów celowych z funduszów Państwowego Banku Rolnego, Kongres uważa za wskazane, aby Komunalne Kasy Oszczędności brały w dalszym ciągu udział w rozprowadzaniu tychże kredytów wśród rolnictwa.

II.

1) Zważywszy, że Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej Polskiej z dnia 24 X 1934 r. o K. K. O. w art. 1. nakłada na Komunalne Kasy Oszczędności specjalny obowiązek udostępnienia kredytu — że Komunalne Kasy Oszczędności z samego swego powołania stanowią naturalne źródło kredytu i opieki finansowej dla stanu średniego — że warunki pracy stanu średniego w Polsce wymagają dostatecznej i dogodnej dla pożyczkobiorcy opieki kredytowej, — że tworzenie polskiego stanu średniego jest jednym z zasadniczych warunków rozwoju gospodarczego Państwa, wyrównując historyczne zaniedbanie okresu przedrozbiorowego — Kongres Komunalnych Kas Oszczędności zaleca wszystkim Kasom szczególną troskę i głęboko wnikającą opiekę nad rozwojem akcji kredytowej dla polskiego stanu średniego.

2) Zważywszy, że niski stan ekonomiczny najdrobniejszego rzemiosła i drobnego detalicznego handlu utrudnia tym kategoriom korzystanie z pożyczek w instytucjach kredytu zorganizowanego — że ta warstwa pożyczkobiorców stanowi naturalną podstawę rozwojową stanu średniego i że wszelkich wysiłków należy dołożyć, aby przez zbogacanie się mogła ona za silić szeregi rzemiosła i kupiectwa polskiego — że najdogodniejszą formą pomocy jest w tym przedmiocie kredyt z bezprocentowych Kas pożyczkowych — Kongres zaleca Komunalnym Kasom Oszczędności należytą opiekę i czynną współpracę z Polskimi Bezprocentowymi Kasami Pożyczkowymi.

3) Zważywszy, że w akcji kredytowej dla finansowania stanu średniego należy dążyć do stałego obniżania kosztów kredytu dla pożyczkobiorców, że na akcję przeznaczone są nie tylko własne środki obrotowe Kas, lecz także lokaty instytucyj publicznych, które nie zawsze zapewniają marżę dostatecznej opłacalności kredytu dla Kasy, że jednak przy finansowaniu stanu średniego wymaga interes publiczny pewnych ofiar od instytucyj kredytowych — Kongres zaleca Komunalnym Kasom Oszczędności stałe dążenie do potanienia kredytów dla stanu średniego oraz żywy współudział w rozprowadzaniu specjalnych kredytów rzemieślniczych.

4) Zważywszy, że interpretacja obowiązujących przepisów ustaw i rozporządzeń odnośnie zabezpieczeń kredytów udzielonych przez Kasy, całą wagę przerzuca na zabezpieczenia rzeczowe, zapoznając w zupełności tak ważny czynnik, jakim jest osobista uczciwość, rzetelność i dobra wola kredytobiorców — Kongres zaleca Kasom uwzględnianie na własnym terenie działalności rzemieślników i kupców, których rzetelność i inicjatywa zasługuje na zaufanie i pełne poparcie kredytowe i których gwarancje osobiste mogą w dostatecznej mierze zastąpić gwarancje rzeczowe.

5) IV. Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności zwraca się z apelem do polskich zrzeszeń gospodarczych rzemiosła i kupiectwa, by ze swej strony dołożyły wszelkich starań:

a) w kierunku zorganizowania dla swych członków odpowiednich form wzajemnej gwarancji kredytowej,

b) w kierunku wprowadzenia takich form księgowości, któreby z jednej strony dawały kupcowi lub rzemieślnikowi oraz Komunalnym Kasom Oszczędności dokładny obraz stanu jego interesów, zaś z drugiej strony umożliwiły racjonalną kontrolę zaciągniętego kredytu.

III.

1) Kongres stwierdza, że Dekret Prezydenta Rzpltej z dn. 24 X 1934 r. o K. K. O. wraz z rozporządzeniami wykonawczymi rozwiązuje lepiej szereg ważnych zagadnień, dotyczących organizacji i działalności Komunalnych Kas Oszczędności, niż czyniło to prawo z 1927 r.

2) Aczkolwiek nowe prawo — rzecz prosta — nie będzie ostatecznym etapem w kształtowaniu porządku prawnego w Komunalnych Kasach Oszczędności i dalszy rozwój tych instytucyj wysunie zapewne w przyszłości konieczność zmiany niektórych przepisów, to jednak dotąd zebrane doświadczenia nie dyktują potrzeby dążenia do zasadniczej nowelizacji obecnie obowiązującego ustawodawstwa o Komunalnych Kasach Oszczędności.

3) Raczej należy uznać, że ewentualna szybka a zasadnicza nowelizacja ustawodawstwa z 1934 r. mogłaby wywołać zakłócenia w strukturze organizacji Komunalnych Kas Oszczędności dopiero od niedawna gruntownie przeprowadzonej i mogłaby się odbić szkodliwie na ciągłości i spokoju pracy, a zatem byłaby niekorzystna dla interesów Komunalnych Kas Oszczędności.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14 września.

Dewizy: Belgia 89.73, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 285.36, Kopenhaga 113.60, Londyn 25.44, N. Jork czek 530 1/2, kabel 530 5/8, Oslo 127.77, Paryż 14.28, Praga 18.25, Sztokholm 131.21, Zurych 119.70, Mediolan 27.89, Helsinki 11.24, Montreal 527 3/4, Tel Aviv 25.44.

Tendencja słaba.

Waluty: Belgi belg. 89.70, dolary amer. 529, dol. kanad. 526, floreny hol. 285.10, franki franc. 14.26, fr. szwajc. 119.50, funty ang. 25.42, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 13.80, kor. duńskie 113.35, kor. norw. 127.45, kor. szwedz. 130.90, liry włoskie 19.50, marki fińskie 11.00, marki niem. sr. 84.00, Tel Aviv 24.70.

Papiery wartościowe: 4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 inwest. 1 em. nie not., 2 em. nie not., serie 93.00, 4 premj. dolarowa 41.50, 4 konsolidacyjna 66.25—66.00.

Tendencja słaba.

Akcje: Bank Polski 124.00, Cukier 37.75, Węgiel 35.00, Lilpop 83.00, Modrzejów 17.50 — 17.75, Starachowice 41.00, Żyrardów 60.00.

Tendencja słaba.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 14 września. N. Jork 479 3/16, Paryż 178.31, Praga 139, Mediolan 91.05, Belgia 28.38, Zurych 21.26 3/4, Amsterdam 891 15/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2, Berlin 11.98.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 14 września. N. Jork 37.21, Londyn 178.31, Mediolan 196, Belgia 628, Zurych 839, Berlin 14.95.

Paryż, 14 września. N. Jork 37.21, Londyn 178.31, Mediolan 195.62, Belgia 628.25, Zurych 837.75, Amsterdam 19.99 3/4, Berlin 14.87.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14 września. N. Jork 443 7/8, Londyn 21.27, Paryż 11.92 3/4, Praga 15.30, Mediolan 23.32 1/2, Belgia 74.85, Amsterdam 238.45, Oslo 106.90, Kopenhaga 94.97 1/2, Sztokholm 109.70, Berlin 177.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 14 września.

Pszenica czerw. jedn. szklista 20.25 do 20.50, zbierana 18.75—19, mąka pszenna razowa 25.25—25.75, wyka czarna 18 do 18.50, szara 17—17.50, siemię konopne 29 do 30, mak niebieski z workiem 63—65, mak szary 58—60.

Pszenica obrót 927 ton, ten. l. zniżkowa, żyto 290, tend. spok., jęczmień 94, tend. spok., owies 87, tend. spokojna.

Obrót ogólny 3195 ton.

Pomoc dla rolnictwa

Przeszło pół miliona złotych zostało wyasygnowanych na pomoc dla tych gospodarstw rolnych, które w lecie ucierpiały wskutek burz i gradobicia, a które potrzebują pomocy kredytowej na zakup materiału siewnego. Specjalnie kieleckie ucierpiało w bieżącym roku od klęski gradobicia, ponadto też i Wileńszczyzna oraz województwa nowogródzkie, krakowskie, lwowskie i tarnopolskie. Otrzymują zatem ci rolnicy, którym brak pieniędzy na zakup materiału siewnego, roczny kredyt o niskim oprocentowaniu, bo wynoszącym 4 proc. Z pomocy tej korzystać będzie można dla obsiania około 15.000 hektarów zbóż ozimych. W akcji tej uwzględniono również i takich rolników — oczywiście małorolnych — którzy nie posiadają zdolności kredytobiorczej. Ci otrzymają pomoc w formie t. zw. odrobkowej. To jest udzielonego im kredytu nie spłacą pieniędzmi, a pracą przy robotach drogowych, melioracyjnych oraz przy budowie szkół powszechnych.

Jest to oczywiście akcja o stosunkowo nie wielkim zasięgu, ale też — na szczęście — w roku bieżącym katastrofy żywiołowe nie spowodowały u nas na wsi poważniejszych szkód. Te niewielkie zaś, które powstały, zostają sumptem półmilionowym usunięte całkowicie.

O wiele poważniejsze rozmiary przybrać natomiast musi pomoc dla wsi, której konieczność została wywołana spadkiem cen produktów rolnych, sytuacją na rynku kupna i sprzedaży.

Akcja ta obejmuje szerokie rozmiary i nie ogranicza się bynajmniej do 3złotowego podatku, nałożonego na warsztaty przemiału w stosunku do korca zboża chlebowego, a mającego zasilić fundusze interwencyjne w kierunku utrzymania cen zbożowych na odpowiednim poziomie.

Poza akcją nawozową i zakupu sprzętu rolniczego — na co zostają wyasygnowane odpowiednie kredyty — główną rolę odegra poważna kwota 55 milionów złotych, przyznanych przez Bank Polski w formie kredytów rejestrowych na zastaw zboża. Kredyty te rozprowadzają: Bank Rolny i Cetralna Kasa Spółek Rolniczych — a celem zasadniczym tej akcji jest, by zmniejszyć podaż zbóż, zapobiec rzuceniu na rynek nadmiernych ilości produktów rolnych, a tym samym wyzyskiwaniu tej nadmiernej podaży przez spekulację do ściągania cen w dół.

Psychoza, świadomie zresztą przez spekulację szerzona — ceny spadają! będą jeszcze niższe! już nie pójdą w górę! — powoduje łatwe i skwapliwe wyzbywanie się zapasów przez płochli we elementy na wsi. Przeciwdziałać temu trzeba z całą energią i stanowczością. Rozprowadzenie tych 85 milionów złotych jako kredyt pod zastaw zboża uchyla w wielu wypadkach konieczność rzucenia na rynek zawartości stodół, zmniejsza podaż zboża i ochrania rolnika przed sprzedażą po cenach, stojących na poziomie niższym niż koszt własnej produkcji, zatem poziomie nieopłacalności warsztatu rolnego.

Dalszym hamulcem są premie eksportowe na wywóz produktów zbożowych, roślinnych i hodowlanych (premia zbożowa wynosi 4 zł. od 100 kwintali zboża). Kolportowane — znów przez niesumienną spekulację — wieści, jakoby ceny naszych zbóż nie wytrzymały konkurencji na rynku zewnętrznym, są nieścisłe. Ceny uzyskiwane na zewnątrz są wcale dobre i zupełnie możemy wytrzymywać konkurencję obcą. To też dla eksportu naszego stoją otworem wszelkie możliwości. Zwłaszcza jeśli chodzi nie tylko o nasze zboże, ale i o produkty hodowlane naszej wsi. Obawy, że pryszczyca wpłynie hamująco na nasz eksport, nie mają podstaw. Opanowaliśmy tę klęskę, zaraza ta wygasa tam, gdzie dotarła, a były olbrzymie połacie kraju, w których w ogóle nie dokonywała swego niszczycielskiego dzieła. Tak więc i dla tak ważnego działu naszego gospodarstwa narodowego i tak wielki wpływ mającego na nasz bilans handlowy, jak eksport produktów hodowlanych wsi — istnieją i nadal wszelkie możliwości rozwojowe.

W tych wszystkich formach pomocy i interwencji, które powyżej naszkicowaliśmy, mieści się zasadnicza myśl, by spadkowi cen przeciwstawić realne posunięcia, konkretne fakty, wytrącające oręż z rąk czynników, żerujących na niskich cenach, a zarazem uchronić rolnika przed wyzbywaniem się zapasów, co stanowi bezsprzecznie stratę i uniemożliwia obrót wewnętrzny płodami wsi w warunkach normalnych i po godziwych cenach.

M. N.

Wiadomości bieżące

15 września — **Czwartek** — Nikodema — Jutro: Ludmiły

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 15. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Piątek, 16. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Sobota, 17. IX. o 8 „Jan".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Ulica grzechu.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Modelka.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Historia jednej nocy i Darmozjad.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Pepe le Moko.
MUZA: Mały dżentelmen i Zaufaj mi.
PALACE: Chicago.
PAX: Kościuszko pod Racławicami.
RAJ: Dyplomatyczna żona.
RIALTO: Cafe Metropole.
ROXY: Robert i Bertrand.
STYLOWY: Miłość w kajdanach i rewia.
ŚWIT: Mężczyźni za zasłoną i Rapsodia Bałtyku.
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Diabły wybrzeży.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzsiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

Sprawy kolonialne

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej zamierza przeprowadzić rejestrację Polaków, biorących bezpośredni udział w życiu kolonialnym, w celu ewent. wykorzystania ich wiedzy, wykształcenia i doświadczenia w dziedzinie zagadnień kolonialnych.

W związku z powyższym, Zarząd Główny zwraca się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich osób, ażeby zgłosiły swe nazwiska i szczegółowe personalia do Biura Zarządu Głównego L. M. K. Warszawa 1, Widok 10.

Przy zgłoszeniu należy podać następujące dane:

1. Osoby zamieszkałe w Polsce, które przebywały w koloniach lub dominiach (z wyjątkiem Kanady) i posiadające znajomość handlu, rolnictwa i innych działów gospodarki kolonialnej tych obszarów: Nazwisko i imię, wiek, wykształcenie, stan cywilny, na jakim terenie przebywał? W jakim czasie? W jakim charakterze (czym się tam zajmował)? Co poznał (rolnictwo, hodowlę, eksploatację górniczą, budownictwo, medycynę, języki obce i t. p.)? Obecny zawód i adres.

II. Obywatele polscy przebywający obecnie w terytoriach kolonialnych: Nazwisko i imię. Wiek. Wykształcenie. Stan cywilny. Gdzie obecnie przebywa? Czy był poprzednio w innych koloniach? Jak długo przebywał w krajach kolonialnych? W jakim charakterze? Co poznaje (rolnictwo, hodowlę, handel, eksploatację górniczą, budownictwo, medycynę, języki tubylców i t. p.)? Adres.

III. Osoby, które kształciły się lub obecnie kształcą się za granicą **w zakresie zagadnień kolonialnych:** Nazwisko i imię. Wiek. Wykształcenie. Stan cywilny. W jakim zakresie i w jakiej specjalności wykształcenie otrzymał lub otrzymuje? Czas trwania studiów. Czy odbywał, gdzie, kiedy i w jakiej dziedzinie praktykę kolonialną? Obecne zajęcie. Adres.

Obcy zwiedzają nasze zbiory

Bawił we Lwowie dr Frey, dyrektor muzeum w Wrocławiu, który zwiedził nasze muzeum a m. in. Galerię Narodową. Uczony Niemiec nie miał słów uznania dla naszych zbiorów i jego publikacji, szczególnie dla publikacji „Muzea miasta Lwowa". Również Lwów uczynił na nim wielkie wrażenie i dr Frey wyrażał się bardzo pochlebnie o dużej rozbudowie miasta. Niedawno zwiedził nasze zbiory red. Leskajtis, attache prasowy przy poselstwie litewskim w Warszawie i red. urzędowego pisma litewskiego „Ljetuvas Aidas". Wielkie wrażenie na Litwinie uczynił obraz Matejki znajdujący się w Ossolineum „Unia Lubelska". Red. litewski wyraził się również bardzo pochlebnie o naszych bogatych zbiorach i pięknym mieście.

TEATR

— **„WILKI W NOCY".** Codziennie w Teatrze W. o godz. 8 wiecz. świetna komedia T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" w znakomitej obsadzie premierowej, w reżyserii Stanisława Daczyńskiego. Bilety po cenach znacznie zniżonych do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4.

RADIO

— **PIERWSZA AUDYCJA RADIOWA DLA LICEÓW** dziś o 16.15. Cykl tych pogadanek otworzy prelekcja prof. F. Znanieckiego: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej".

RÓŻNE

— **OBROŃCY LWOWA 1—22 XI. 1918** stawią się 18 bm. jak najliczniej na uroczystość poświęcenia odnowionego Krzyża w parku Łyczakowskim we Lwowie. Zbiórka obrońców Lwowa 1—22 XI. 1918 o 8.40 rano przed kościołem Ostrobramskim na górnym Łyczakowie przy sztandarze Zw. Obrońców Lwowa.

— **UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KRZYŻA W PARKU ŁYCZAKOWSKIM.** Krzyż, który stał od wielu lat w parku Łyczakowskim obok dawnej rogatki łyczakowskiej, został obecnie odnowiony staraniem XX. Salezianów, Gminy m. Lwowa, Zw. Obrońców Lwowa z listopada 1918, Stow. Polskich Rękodz. i Przemysłowców „Gwiazda", Tow. mieszkańców przedmieścia łyczakowskiego i Zw. Rezerwistów — Koła Plantacyj miejskich. Uroczyste poświęcenie odbędzie się 18 bm. o 9 w kościele Ostrobramskim i o 10 w parku Łyczakowskim. Na tę uroczystość zaprasza Komitet ogół związków i stowarzyszeń ze sztandarami, oraz całe społeczeństwo miasta Lwowa.

— **ZW. PAŃ DOMU** komunikuje, że 20 bm. o 16-tej przy ul. Batorego 38 rozpoczyna V-cio lekcyjny kurs dla pomocnic domowych przyrządzania konserw i przetworów zimowych. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat. Ilość uczestniczek ograniczona.

— **WYCIECZKA DOKOŁA POLSKI.** Zarząd Korpusu Wysłużonych Wojskowych łącznie z PBP. Orbis urządza w dniu 26 lub 27 września br. 7-dniową wycieczkę wagonami sypialnymi do Krakowa, Częstochowy, Poznania, Gdyni, Warszawy i Wilna. Wycieczka ta, urządzana w 60-tym roku jubileuszowym istnienia tej organizacji, ma za zadanie propagandę piękności ziemi polskiej pod hasłem „Cudze chwalicie, swego nie znacie". Ewentualny dochód z tej imprezy zostanie przeznaczony na wdowy i sieroty po członkach organizacji. Cena całkowitego przejazdu tylko 50 zł. 50 gr. Zgłoszenia do dnia 21 bm. włącznie przyjmują: Korpus Wysłużonych Wojskowych Lwów, Ochronek 1, tel. 294-89 i PBP. „Orbis" Lwów, ul. Legionów 29, tel. 227-54, gdzie również udziela się bliższych informacyj i prospektów.

— **KIEROWNICTWO SZKOŁY SZYBOWCOWEJ LOPP.** w Czerwonym Kamieniu niniejszym donosi, że dnia 17 bm. rozpoczyna szkolenie druga grupa. Wyjazd nastąpi z dworca głównego z peronu piątego o godz. 14.40 do stacji Kulików. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku do g. 15. Kandydaci na pilotów, którzy zgłoszą się po tym terminie, będą przyjęci do grupy trzeciej, która rozpocznie szkolenie pod koniec bieżącego miesiąca. — Uczniowie pierwszej grupy w najbliższą niedzielę otrzymają kat. „A" pilota szybowcowego.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 11 do 17 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

ZMARLI WE LWOWIE: Andrzej Wróbel l. 62, Wiktor Helman l. 41, Ksawera Żuk, l. 43, Franciszek Lechnicki l. 66, Roman Baczyński l. 43, Tekla Trawińska l. 63, Karol Lang l. 63, Julia Skalska l. 66, Helena Komarzyńska l. 53, Jadwiga Matkowska l. 79, Adam Podoski l. 72, Włodzimierz Dreher l. 56, Bolesława Maliszewska l. 70, dr. Jan Socha l. 66, Krzysztof Durkalec l. 47, Janina Durkalec l. 39, Zbigniew Durkalec l. 15, Maria Kozicka l. 51, Herman Lediger l. 60, Hinda Awigdor l. 68, Ignacy Hirschhorn l. 62, Golda Schapira l. 63.

Zamknięcie XVIII. Międzynar. Targów Wschodnich

Dnia 13 września b. r. zamknięte zostały XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, trwające dni 11. W ciągu tego okresu przez pawilony i teren Targów przesunęło się 245.000 osób, ze wszystkich stron Polski i zagranicy. Serię zbiorowych wycieczek zamknęli w dniu wczorajszym Wilnianie, którzy w liczbie 200 osób odwiedzili Lwów i Targi Wschodnie. Teren targowy pod dachem rozszerzył się o dalszych 2000 mtr. kwadr. i wynosi ogecnie ponad 26.000 mtr. kw., teren zaś wolny 220.000 mtr. kw. Podnieść należy, że wszystkie przewidziane w programie Targów Wschodnich imprezy udały się w pełni.

Zgon St. Zubrzyckiego wiceprezesa S. A.

Wczorajszej nocy zmarł wiceprezes Sądu Apelacyjnego, Stanisław Zubrzycki, który przez długi okres lat pełnił urząd prokuratora okręgowego a następnie wiceprokuratora apelacyjnego a po przejściu do sądownictwa zajmował stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego i kierował wydziałami karnymi. W szerokich kołach sądowych i palestry cieszył się śp. wiceprezes Zubrzycki dzięki wysokim swym duchowym walorom nadzwyczajnym szacunkiem.

Wybory do Prezydium PAL

Jak się dowiadujemy, zwołane ma być na dzień 17 b. m. posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, celem dokonania nowych wyborów do Prezydium. W kołach literackich krążą uporczywe pogłoski, że wynik głosowania może przynieść niespodzianki i, że walka rozgrywa się głównie o stanowisko generalnego sekretarza PAL, które, jak wiadomo, piastuje obecnie Juliusz Kaden - Bandrowski.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Janowski Stanisław, przemysł. — Katowice. Ks. Lubomirska Maria, wł. dóbr — Warszawa. Dr. Swatek Richard, prof. historyk — Pilzno. Bollman Ludwik, inż. — Warszawa. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Dobranicki Jan, inż. — Katowice. Zambelli Stefan, dyr. kóp. — Schodnica. Dolnicki Władysław, dyrektor — Katowice. Axman Robert, fabrykant — Katowice. Engelsberg Władysław, kupiec — Warszawa. Rylski Eustachy, wł. dóbr — Warszawa. Mierczyński Stanisław, insp. Min. Roln. — Warszawa. Rattner Izak, przemysł. — Łódź. Malicki Tadeusz, inż.-architekt — Rzeszów. Wróblewska Janina, pryw. — Łódź. Werner Kazimierz, przem. — Katowice. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Nowak Marian, wł. dóbr — Kąsna Dolna. Moykowski Stanisław, dyr. fabr. — Toruń. Güntert Józef, kupiec — Warszawa. Sosonko Stanisław, inż. — Biała Podlaska. Bolz Bruno, przemysł. — Łódź. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Jazłowicki Antoni, wł. dóbr — Czarnolas. Bogucka Stanisława, pryw. — Brzeżany. Kruczkowski Karol, inż. — Dąbrowica. Weidenmeier Ernst, urzędnik — Łódź. Kochlewski Radosław, inż. — Ostrowiec. Agranowicz Maksymilian, kupiec — Łódź. Ks. Henka Reinhold, pastor — Rożyszcze. Dr. Wojków Gabryel, lekarz — Wilno. Józefowicz Józefa, żona przemysł. — Katowice. Dr. Spitz Alfred, przemysł. — Zagórz. Zawiślak Józef, pułkownik — Warszawa. Dr. Mamak Jan, lekarz — Ostrów Wielkop. Domaradzki Kazimierz, urzędn. — Piotrków. Goldberg Stefania, pryw. — Warszawa. Stecki Stanisław, wł. dóbr — Krowienka. Dr. Knobloch Władysław, adwokat — Kołomyja. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała k. Tarnopola. Halberstadt Artur, przem. — Łódź. Jägerman Leib, kupiec — Warszawa. Spieler Egon, kierown. biura — Sanok. Kruszewski Henryk, inżynier — Hohołów. Bielecki Eugeniusz, nacz. Wydz. Min. —

POKŁOSIE PAWILONU FILMOWEGO

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

elementu stanowiącego podstawę bytu kinematografii.

Nagrody konkursowe padły na poszczególne filmy i to filmy stworzone pracą całych zespołów. Czy zapomniano więc o poszczególnych twórcach kinowych, o artystach, których trud samotniczy buduje przyszłość kinematografii w Polsce? Nie. Ten właśnie trud samotnego artysty mając na względzie, przedstawiła Komisja do dodatkowych nagród: twórców naukowych filmów przyrodniczych Martę i Karola Marczaków, realizatorów filmów artystycznych Józefa Lejtesa i Eugeniusza Cękalskiego, artystę kinofotografa Stanisława Lipińskiego, technika dźwięku Urbaniaka, wreszcie aktorów: Stanisławę Wysocką, Kazimierza Junoszę Stępowskiego.

Przedmiotem prac Komisji konkursowej było też przejrzenie przedstawionych filmów zagranicznych: 9 amerykańskich, 2 angielskich, 2 francuskich, 1 włoskiego, 1 węgierskiego i 16 niemieckich (zarówno długo- jak i krótkometrażowych). Dyplomy uznania zdobyły filmy amerykańskie: „Chicago", „Marco Polo" i „Przygody Tomka Sawyera", oba angielskie: „Dama z portretu" i „Indie mówią". Z francuskich odznaczone zostało przepiękne „Więzienie bez krat", poza tem włoski „Czarny legion" i węgierskie „Nocturno". Z niemieckich wyróżniono film długi: „Wędrujący naród", krótkometrażówki: „Tatry i górale", „Reimenschneider der Meister von Würzburg" i „Królestwo pszczół" wreszcie małe cudeńko amatorskie: „Eine kleine Königstragedie". Podsumowawszy wynik, otrzymamy zestawienie takie. Z 29 przedstawionych filmów polskich, przedstawiono do nagród 17, z tego 2 filmy do podwójnej nagrody; na 31 przedstawionych filmów zagranicznych wyróżniono 14.

Przy skrupulatnej i surowej technice oceny, którą stosowała Komisja, wynik ten nie mówi źle o stanie polskiej twórczości kinowej. Twórczość ta osiągnęła już średni poziom kinematografii światowej; w wielu punktach ambitnie pnie się do klasy wysokiego artyzmu i klasę tę osiąga. Czy to jest jednak wszystko? Czy resortowe nagrody ministrów zostały pierwszym konkursem filmów zaspokojone w swej ambicji wykrycia kinematografii użytecznej? Prawdopodobnie — nie! Bo nie idzie tu o takie czy inne motywy w filmach aktorskich, ale o pełną treść, o całe filmy. Filmy przemysłowe, spółdzielcze, propagandowe, instrukcyjne, dokumentarne. W ogóle — o filmy potrzebne. Film dramatyczny i komediowy — to jeszcze nie cała kinematografia; to tylko jej cząstka. Resortowe nagrody rządu polskiego powinny paść w roku przyszłym na szereg filmów specjalnych — fachowych — naukowych. Twórczość Marczaków jest tu momentem przewodniczym.

A sztuka? sztuka filmowa? Tę wyróżniły nagrody Ministra W. R. i O. P. i wolne nagrody: miasta Lwowa i Nacz. Rady Filmowe. Wyróżniły uczciwie i w pełnym sensie odpowiedzialności przed kryteriami wielkości zamierzeń i osiągnięć kulturalnych. Ale też sztuka filmowa w Polsce czeka na wyróżnienie ostateczne, na swoją Grand Prix. Jeśli dziś może za wcześnie na to, powiedzieć można spokojnie, że teraźniejszość pracuje już na lepszą przyszłość artystycznego filmu w Polsce. Gdzie? W laboratoriach krótkometrażowców i wśród amatorów filmów. Zwłaszcza wśród amatorów. Film amatorski bowiem, który dwukrotnie już zdobył dla Polski mistrzostwo świata, wydaje się być filmu polskiego atutem zwycięskim.

B. W. LEWICKI

Zamiar zdobycia premii ubezpieczeniowej zawiódł lwowskiego kupca do kryminału

(a) Do komisariatu P. P. — jak donosiliśmy w dniu wczorajszym — wpłynęło doniesienie, złożone przez Józefa Fopowcera, właściciela sklepu tekstylnego przy ul. Kazimierza Wielkiego, o dokonanym w jego mieszkaniu przy ul. Gazowej l. 6, włamaniu, przy czym sprawcy mieli tam skraść biżuterię, srebrną zastawę stołową, futra i garderobę łącznej wartości około 5000 zł. Na miejscu włamania zjawili się funkcjonariusze Wydziału śledczego. Po przeprowadzeniu dokładnej wizji miejsca, doszli do przekonania, że Popowcer upozorował włamanie, aby pozyskać premię asekuracyjną. Kupiec ten znalazł się w ostatnim czasie w trudnych warunkach materialnych, a gdy wierzyciele poczęli nań naciskać a równocześnie i władze skarbowe o wypełnienie swych zobowiązań podatkowych, — Fopowcer ważył się na niebezpieczny krok, który zawiódł go w dniu wczorajszym za kryminalne wrota.

Wywiadowcy stwierdzili ostatecznie, że dwa ubrania, które znajdowały się na wykazie skradzionych rzeczy, znajdują się w sklepie Popowcera a biżuteria, rzekomo ukradziona, jeszcze przed kilku miesiącami została zanies'oną do Miejskiego Zakładu Zastawniczego, gdzie pozostała za kwotę 650 zł. Gdy te dowody zostały przez Wydział śledczy ustalone, sprawa zagadkowego włamania potoczyła się już szybko ku swemu ostatecznemu rozwiązaniu. Popowcer i jego żona przyznali się do upozorowanego włamania i zostali w dniu wczorajszym odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego. Przestępczy chwyt w kierunku uzyskania premii asekuracyjnej zawiódł tedy na całej linii.

„Zabawieni" goście zabrali z autodorożki dwie maskotki

(a) Wesoło zabawiał się wczorajszej nocy niejaki Wacław T. (ul. Pełczyńska 31) w towarzystwie swego znajomego, Józefa W. (ul. Kurkowa 7). Z pl. Targów Wschodnich wyjechali o północy autodorożką Włodzimierza Bo dnara (ul. Pełczyńska 17) do miasta i skierowali samochód do nocnej kawiarni „Palermo", skąd szofer wrócił na swe stanowisko przed pl. „Targów". Po przybyciu na miejsce szofer zauważył, iż z dorożki jego znikły dwie futrzane maskotki: piesek i kotek, które podczas ostatniej tury zawieszone jeszcze były w wozie. Zdarzyło się, że niebawem nowi goście z pl. „Targów" wyjechali tą autodorożką przed restaurację „Bristol", a gdy szofer tam zajechał, dziwnym zbiegiem okoliczności obaj powyżej wymienieni wychodzili z „Bristolu". Szofer podszedł do nich i u Józefa W. zauważył obie swoje maskotki, zawieszone u klapy marynarki. Cała sprawa oparła się o komisariat policyjny.

„Z satyrą na ustach"

W „STYLOWYM"

Nowa rewia artystów pod kier. Boruńskiego w „Stylowym" stoi — jak tytuł wskazuje — pod znakiem satyry, ale nie tej zgorzkniałej, gryzącej, przedstawiającej wszystko w ciemnych kolorach. Nie. „Z satyrą na ustach" — to satyra pogodna, miła a przede wszystkim naszpikowana świetnymi kawałami, dowcipami — owiana szczerozłotym humorem, który na wtorkowej premierze święcił prawdziwe triumfy, przysparzając jego krzewicielom rzęsiste brawa i bisy.

Udział bierze cały zespół, a więc: Borton, Krystynówna, Hryniewiczówna, Pilarski, Kondracki, Boruński, Denis i duet taneczny Fabiana. Humor przeplata się z pięknymi melodiami piosenek i tańców przy akompaniamencie doborowej orkiestry pod batutą Kuby, więc dwie godziny miłej rozrywki mijają bardzo prędko. — Na ekranie wielki dramat filmowy p. t. „Miłość w kajdanach", przykuwający uwagę widza wspaniałą grą aktorów tej miary, co Charles Boyer, Gaby Morlay i frapującą treścią.

Sprawca zabójstwa sąsiada przed sądem

(a) Przed trybunałem, któremu przewodniczy s. o. Laskowski, stanął w dn. wczorajszym Mikołaj Dilaj, rolnik, zamieszkały w Drozdowicach, w powiecie gródeckim, oskarżony o zabójstwo swego sąsiada, Wasyla Serwatki. Pomiędzy obu sąsiadami istniały od pewnego czasu nieporozumienia, które między innymi znalazły swój wyraz w gwałtownej sprzeczce na polu, gdzie Serwatka z siekierą w ręku targnął się na Dilaja, ten jednak wyrwał z rąk jego siekierę i zadał mu nią dwa ciosy w okolicę serca, skutkiem czego Serwat ka na miejscu wyzionął ducha. Oskarżonego broni adw. dr Latoszyński.

Morderca staruszki na miejscu swego zbrodniczego występu

(a) Przytrzymany przez organa policyjne morderca 72-letniej śp. Anny Dziedzicowej, 25-letni Michał Cipura, były kontraktowy woźny skarbowy, przywieziony został w dniu wczorajszym po południu na miejsce zbrodni przy ul. św. Jozafata 11, gdzie w obecności sędziego śledczego Kapuścińskiego i wiceprok. Dziurzyńskiego przeprowadzoną została naoczna. Sprawca ohydnej zbrodni demonstrował szczegółowo na miejscu poszczególne fragmenty zainscenizowanej przez siebie krwawej sceny, która zakończyła się mordem wymienionej staruszki. Przed kamienicą zebrały się tłumy zarówno przechodniów, jak i mieszkańców dziel nicy celem oglądania mordercy w czasie doprowadzania go na miejsce zbrodni oraz w chwili, gdy pod silną policyjną eskortą powracał z wizji lokalnej.

Warszawa. Różanykwiat Jakób, przemysł. — Łódź. Rogoziński Felicjan, lekarz — Warszawa. Kallus Walter, przemysł. — Katowice. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów.

Wycieczka do Morszyna

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, 18 września br. jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Morszyna Zdroju. Odjazd ze Lwowa o godz. 6.40, odjazd powrotny z Morszyna o godz. 18.22. Koszt przejazdu w obie strony 4.40 zł. Karty kintrolne są do nabycia w kasie biletowej Lwów Miasto,ul. Krasiskich 5 i w biurach podróży. Ilość miejsc w pociągu ograniczona. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Nagły zgon adwokata podczas gry w karty

(a) Wczoraj wieczorem w czasie gry w karty w kasynie przy ul. Japońskiej l. 9, zmarł nagle na udar serca adwokat dr Marek Trauner, zamieszkały przy ul. Głębokiej 27. Zwłoki po stwierdzeniu śmierci przez lekarza miejskiego, odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Zmarły nagle adwokat liczył 57 lat.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 7 (33) DZIEŃ WYŚCIGÓW (CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA BR.)

Początek o godz. 2-giej popołudniu.

Gonitwa I. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

El-Haifi — ż. Janusik. Ramajana — ż. Szyszko.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Arcachon — NN. Fiord — j. Sikorski. Ghandiś — j. Wierzbicki. Iskra — chł. Strzelec. Zaremska — ż. Wyżgalski.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Himalaja — j. Augustyniak. Ips — ż. Janusik a) Paradox — NN. Pokotynka — ż. Szymański. a) Silver Jubilee — NN.

Gonitwa IV. 700 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

a) Aztor — NN. Govil — j. Duńko. Humbert — NN. Łaskawa Pani II. — j. Lipiński. a) Nagroda II. — j. Olejnik.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Cwał II. — j. Polakowski. Eutal — j. Eliasz II. Gradiska — chł. Haczkowski. Karioka — chł. Buczak. Lumen — j. Lipiński. Magenta — j. Treba. Madeira — j. Treba.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

a) Anusia — NN. Bon Coeur — ż. Olejnik. Boston III. — j. Czyż. a) Daria — NN. Garibaldi — j. Gruda. Iwa II. — NN. 0 Jena — j. Polakowski. Jemioła — j. Russin. Kula — NN. Noxa — j. Szarata. Polmodie VIII. — ż. Szyszko.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Abu-Cheil — j. Gruda. Ani-Grosza — NN. Burza — ż. Kozaczuk. Hetman — NN. a) Meczet — chł. Kowalski. a) My Kismet — p. Żarczewski. Zora — ż. Szymański.

Gonitwa VIII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Bij Polmodie — j. Polakowski. Bystrzyca — NN. Dart — NN. Diomara — j. Szarata. Ferdynand — j. Gruda. Ma Belle — chł. Adamczyk.

NASZE TYPY: 1) Ramajana, 2) Iskra, Ghandiś, 3) Pokotynka, Silver Jubilee, 4) Govil, Humbert, 5) Grodiska, Madeira, Lumen, 6) Iwa II., Polmodie VIII., Bon Coeur, 7) Stajnia Żarczewskiego, Burza, Zora, 8) Diomara, Ferdynand.

Ze srebrnego ekranu

„ULICA GRZECHU"

(„ATLANTIC")

Ciemny zaułek Paryża, gdzie pleni się tylko występek i nędza. Szlachetna dziewczyna walczy z zasadzkami życia, czarny charakter bez skrupułu wciąga niewinne ofiary w sieci grzechu i zbrodni. Ten film o tendencji społecznej jest w równej mierze sensacyjny i obyczajowy. Reżyser Andre Hugo daje dobre ujęcie, wydobywając prostymi środkami odpowiednie nastroje. Znakomita Dita Parlo daje trafnie ujętą sylwetkę zgnębionej warunkami życia dziewczyny. Prejean w roli dziennikarza ma mniejszą rolę do popisu. Inkiszyniew doskonały. (O).

program radjowy

CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Wesoły dzień dobry" — płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.00 Poranek dla szkół. — 11.25 Muzyka fińska z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Beethoven: Koncert skrzypcowy z płyt. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Pogadanka dla dzieci. — 15.30 Lw. „Czarny Matwij" — W. Łozińskiego, ilustr. muzycznie. — 15.45 Wiadomości gosp. — 16.00 Muzyka z płyt. 16.15 Audycja dla liceów. — 16.35 Płyty. 16.45 „Praca kobiet w samorządzie" — H. Siemieńska. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Recital fortep. H. Mierowskiego. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza: „Komedia pomyłek" — lektor J. Zbyszewski. — 17.55 Lw. „Hallo-Uwaga"!. — 18.00 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.10 Polskie pieśni. — 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dobrali się w korcu maku" — farsa Mistrza Pathelina. — 19.10 Recital wiolonczelowy. — 19.30 Pogadanka aktualna. — 19.40 „Z życiem panowie"! — koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Lekcja tańca" — skecz A. Nowickiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Aktualności. — 21.10 Koncert Ork. Rozgł. Wileńskiej. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „Gospoda pod Lwem": „Historia z chorągwią" — lekka audycja słowno-muzyczna W. Budzyńskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 Radio Paris. Koncert symfon.
20.30 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30 Wieża Eiffla. „Legenda o Kitieży" — opera Rimski-Korsakowa.
21.00 Rzym. „Falstaff" — Verdiego.
21.00 Mediolan. Koncert orkiestrowy.
21.30 Luksemburg. Koncert symfon.
21.40 Londyn Reg. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Połowa robót w Rożnowie wykonana

Budowany obecnie zbiornik i zakład wodno-elektryczny na Dunajcu w Rożnowie będzie jednym z największych tego rodzaju obiektów w Polsce. Kontrola przepływu wód i wyzyskanie sił wodnych przy pomocy zapór i zbiorników znajduje się w Polsce dopiero w stadium początkowym. Rożnów jest z kolei drugim zbiornikiem, jaki zostanie zbudowany po odzyskaniu Niepodległości.

Z punktu widzenia gospodarki przeciwpowodziowej jak i wyzyskania sił wodnych, najważniejszymi są rzeki górskie, t. zw. południowe dopływy Wisły i Dniestru, spływające z gór karpackich. Z tych rzek najbardziej groźną podczas powodzi, a jednocześnie reprezentującą moc 222.000 KM, t. j. przeszło połowę mocy wszystkich karpackich dopływów Wisły — jest Dunajec.

Zbiornik w Rożnowie, o pojemności całkowitej 228 miln. m. sześc. i o powierzchni 19 km sześc., zostanie utworzony przez zaporę długości 550 m, piętrzącą wodę 31 m. ponad stan normalny. Poniżej Rożnowa w Czchowie powstanie mniejszy zbiornik. Rożnów, łącznie z Czchowem wyzyskają blisko 40 proc. całej mocy Dunajca.

Produkcja roczna Zakładu wodnego w Rożnowie wynosić będzie przeciętnie 146 miln. KWH w roku, a Zakładu w Czchowie — 40 miln. KWH.

W dziedzinie elektryfikacji kraju elektrownia w Rożnowie stanowić będzie pozycję bardzo poważną. Zostanie ona włączona do sieci ogólnej biegnącej od Śląska wzdłuż Karpat, a zasilanej przez elektrownię zagłębia węglowego, elektrownie wodne i gaz ziemny w Karpatach.

Obok znaczenia energetycznego Rożnów zabezpieczyć ma od powodzi. Zadanie to spełniać będzie dzięki dużej pojemności zbiornika, którego powierzchnia wynosi 1860 ha.

Ze względu na powodzie, poziom wody w zbiorniku utrzymany zostanie w lecie o 3 m. niżej maksymalnego, a to dla uzyskania stałej rezerwy o pojemności 50.7 miln. m. sześc. W razie, gdyby rezerwa ta nie wystarczała, można przez urządzenia przelotowe i upustowe w zaporze wypuścić odpowiednie ilości wody, aby zbiornik przygotować na przyjęcie fali powodziowej.

Oprócz celów — energetycznego i przeciwpowodziowego — zbiornik mieć będzie również poważne znaczenie dla polepszenia warunków żeglugi na Wiśle. W okresie posuchy wody ze zbiornika podniosą niski stan rzeki, a w okresie powodziowym redukcja fali obniży poziom wód, umożliwiając żeglugę. Okresy przerw w żegludze zostaną zmniejszone z 53 dni na 19 w roku.

Straty powodziowe wywołane dotychczas przez Dunajec wynosiły przeciętnie 450.000 zł. rocznie. Po wybudowaniu zbiornika, strat tych nie będzie.

Sama zapora, długości 550 m. i objętości 380.000 m. sześc. należy do większych w Europie. Zapora jest betonowa, o osi prostej, w przekroju poprzecznym trójkątna. Wysokość od stopy fundamentu do korony, na której biegnie sześcio-metrowa jezdnia, w najwyższym miejscu zapory wyniesie ok. 49 m.

Zakład wodny jest wyposażony w cztery zespoły turbo-generatorów z turbinami Kaplana, o średnicy 3 m. Z dodatkowych urządzeń na zaporze należy wymienić przepławkę kaskadową dla ryb wędrujących w górę rzeki i przepust dla tratew, spływających w dół. W początkach sierpnia rozpoczęto już drugą połowę budowy zbiornika, który wymaga zalania ok. 19 km. kw. terenów, dziś zamieszkałych i użytkowanych. Wysokość odszkodowania za 1 morg waha się w granicach od 1.000 zł. do 2.000 zł.

Trzeba także przełożyć ok. 25 km. dróg biegnących dnem przyszłego jeziora. Roboty drogowe są obecnie w pełnym toku, dając zatrudnienie około 1.000 robotnikom. Na samej budowie zapory pracuje obecnie około 2.000 robotników. Całość robót zostanie ukończona w r. 1940. Sądeczyzna zyska duże śródgórskie jezioro, które znajdzie się na 11-tym miejscu w rzędzie jezior polskich, a na 1 na Podkarpaciu. (r. m.).

Z Horodenki

Podniesienie wyglądu osiedli w pow. horodeńskim

Wydział powiatowy w Horodence objął opiekę nad wysiłkiem w kierunku podniesienia wyglądu i kultury osiedli w powiecie. Najbliższym zadaniem będzie uporządkowanie i urządzenie domostw, uporządkowanie i wyprostowanie ulic wiejskich, oczyszczenie rowów, budowa mostków, urządzenie chodników, ogrodów, skwerów, oraz zaopatrywanie osiedli w dobrą wodę. Dlatego też obecnie został sporządzony plan ogólny pracy w tym kierunku w powiecie horodeńskim.

Według ustalonego planu Wydział powiatowy wykona dla każdej gromady: plan osiedla według map katastralnych, na których oznaczoną zostanie regulacja ulic i placów, trasy chodników, miejsca na skwery i ogrody i zadrzewienie dróg; ustali znormalizowane dla całego powiatu typy chodników kamiennych i betonowych, oraz sposób ich budowy przy drogach bitych i gruntowych; ustali typ mostów i wszelkiego rodzaju urządzeń komunikacyjnych; ułatwi zbiorowe nabywanie przez gromady potrzebnych materiałów budowlanych; udzieli pomocy fachowej przy zakładaniu gminnych betoniarni, cegielni i t. p., a w wypadkach specjalnych udzieli pomocy finansowej, wykona pomiary i plany odnośnie ujęcia i doprowadzenia wody z oddalonych od osiedli źródeł.

Każda Rada Gromadzka powoła z pośród swoich mieszkańców komisję, składającą się z przewodniczącego i czterech członków. Wzorowy regulamin uprawnień i czynności Komisji zostanie opracowany przez Wydział Powiatowy.

Do obowiązków każdego właściciela posesji, oprócz uporządkowania swojego gospodarstwa, należeć będzie: zakupienie i dostarczenie własnym kosztem materiału budowlanego na chodnik publiczny i na drogę, przylegającą do posesji, oraz wykonanie roboty. Te same zasady obowiązują przy zakładaniu parków i kwietników, zadrzewianiu dróg i urządzaniu terenów placów. Plan cały zrealizowany będzie w ciągu trzech lat. W samym mieście Horodence istnieje odrębny plan, dostosowany do warunków miejskich.

W celu wyróżnienia i częściowego wynagrodzenia tych obywateli, którzy wykażą najwięcej zrozumienia, ofiarności i umiejętności w akcji podniesienia kultury osiedli i będą jej pionierami, Wydział Powiatowy ogłosi konkurs z poważnymi nagrodami pieniężnymi. Przewidziane będą nagrody zbiorowe dla gromad, celem wytworzenia współzawodnictwa w tej celowej akcji, jak również nagrody indywidualne. Pierwsze rozstrzygnięcie konkursu indywidualnego nastąpi w najbliższym czasie.

Ze Skałatu

Wielki pożar na folwarku

W nocy na 12 b. m. wybuchł pożar na folwarku w Chmieliskach pow. Skałat, własność sędziego Sądu Okr. we Lwowie dr Lockera. Pastwą pożaru padły zabudowania gospodarcze i tegoroczne zbiory. Szkoda wyrządzona pożarem wynosić ma około 200 tysięcy zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Z Przemyśla

Powitanie oddziałów powracających z manewrów

W Przemyślu odbyło się powitanie oddziałów wojskowych powracających z manewrów. Przed gmachem DOK na specjalnie ustawionej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz z d-cą O. K. gen. Wieczorkiewiczem, starostą powiatowym Remiszewskim i prezydentem miasta Chrzanowskim na czele. Na miejsce powitania przybyła cała niemal Rada miejska, reprezentanci władz i stowarzyszeń i organizacyj ze sztandarami, nieprzejrzane rzesze publiczności i młodzieży, tworzące na długiej przestrzeni szpaler. O godz. 14-tej pojawiły się na ul. Mickiewicza pierwsze oddziały dywizji górskiej. Na trybunę wszedł prezydent miasta, który wygłosił przemówienie powitalne, podkreślając w nim wielkie umiłowanie Armii i serdeczny stosunek miasta i jego mieszkańców do żołnierzy. W krótkim przemówieniu podziękował płk. Klimecki. Następnie gen. Wieczorkiewicz w towarzystwie p. starosty Remiszewskiego odebrał defiladę pułku strzelców podhalańskich i artylerii lekkiej. Owacjom na cześć powracających oddziałów nie było końca. Na całej trasie defilady, trwającej przez blisko godzinę, obsypywano żołnierzy kwiatami. Tłumy publiczności podziwiały dziarską postawę żołnierzy, wiwatując bezustannie na cześć Armii. Całe miasto było udekorowane sztandarami o barwach państwowych i miejskich.

Rozprawa o obrazę Narodu i Państwa

Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpatrywał wczoraj w trybie odwoławczym sprawę apelacyjną ks. Michała Huka, zasądzonego za obrazę Narodu i Państwa Polskiego przez Sąd Grodzki w Dubiecku na trzy miesiące bezwzględnego aresztu. Po przeprowadzeniu rozprawy s. o. Matyja wyrok Sądu Grodzkiego w Dubiecku w całej osnowie zatwierdził. Oskarżenie popierał prok. Turek.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

CZTERY POKOJE kuchnia do wynajęcia. Plac św. Antoniego 1. 10366

TRZY POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10365

KADECKA 4. 5 pokoi, system korytarzowy. Oglądać 16—18. 10330

TRZY POKOJE kuchnia pełnokomfortowe, jakoteż garsoniera pełnokomfortowa, mezanin, do wynajęcia od 1-go października. Tarnowskiego 50. Wiadomość dozorca. 10363

GARSONIERA komfortowa centroogrzewana łazienka, gaz, do wynajęcia. Sykstuska 46. 10370

POKÓJ frontowy, spokojny. Zbarazka 3/3, boczna Zadwórzańskiej. 10368

PIĘKNY pokój umeblowany, klatkowy do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 10369

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, balkon, wolne 1 października. Tarnowskiego 30. 10372

SZEŚCIOPOKOJOWE, centroogrzewane, pełnokomfortowe. słoneczne, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 210-12. 10373

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

DYKTY — FORNIERY Najtańsze źródło zakupu, Hammer, Lwów, Źródlana 3. telefon 271-14. 10123

PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) budowę drogi dojazdowej do garażów przy ul. Pierackiego 5—7 we Lwowie na dzień 23 IX. godz. 10·30,
2) budowę żel.-bet. zbiornika na wodę w kompl. przy ulicy Skolskiej w Stryju na dzień 23 IX. godz. 11-ta.

Bliższych informacji udziela Okr. Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16 — gdzie też można przejrzeć warunki ofertowe i plany oraz otrzymać przedmiary ofertowe.

p. o. Kierownik Okr. Urzędu Bud. Nr. VI
3700 **Inż. Cwynarski Tadeusz**

RÓŻNE

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10362

POKÓJ przedpokój na biuro do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 10364

SKLEP i kuchnia do wynajęcia. — Gródecka 51. 10367

ZASTĘPSTWO FABRYCZNE pierwszorzędnej, wprowadzonej marki samochodowej oddamy tylko poważnemu fachowcowi. Listy do „Dziennika Polskiego „Gwarancja". 10371

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

Czytajcie „Dziennik Polski"

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

BIEDNY STUDENT udziela korepetycje. Ulica Szeptyckich 40, m. 16. 10360

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM świadectwo klasy IV. szkoły powszechnej w Kleparowie. Moszowski Józef. 10374

POMOC LEKARSKA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.